prenumerata wspólnoty
zapisy do 20 czerwca
na poczcie i u listonosza

Amur gigant złowiony w Pałecznicy

strona R7

TYGODNIK
wspólnota lubartowska
I GMINY NIEMCE
lubartow.24wspolnota.pl
15 - 21 września 2020 r. ■ nr 37 (760) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)
LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■

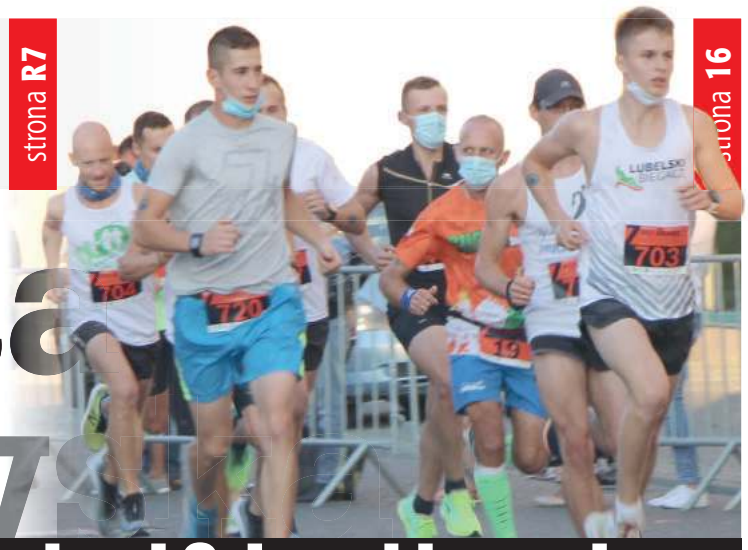

strona 16

Andrzej Orłowski zwycięzcą VII Półmaratonu Bez Granic

NIEMCE:

Boją się fabryki psiej karmy niedaleko osiedla

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

STR. 8

Szpital z gigantyczną stratą za pierwsze półrocze. Ostry komentarz Zwolińskiego

„Ta niefrasobliwość władz prowadzi do katastrofy. Tu potrzeba prawdziwego, rzetelnego audytu, który ujawniłby, co tak naprawdę jest przyczyną takiego zadłużenia.

Jerzy Zwoliński

STRONA 4

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ PRZEWROTU SIERPNIOWEGO

STRONA 13

Gregorowicz: Tomasiak zarabia więcej od prezydenta Dudy

Tomasiak: Radni dużo mniej pracują, a dostają o wiele więcej

Grzegorz Gregorowicz

- W ramach przygotowań do objęcia w przyszłości funkcji prezesa lubartowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej postanowiłem zapoznać się z jej statutem

- Tomasiak mieszka poza miastem i nie powinien być radnym

- Może Gregorowicza przekona nagranie z drona, który krążył nad moją głową, kiedy po ostatniej sesji Rady Miasta wracałem do domu.

- Ludzie nie chcą już czytać i komentować wpisów Gregorowicza

Jacek Tomasiak

Ostrów Lub.: Inwestują miliony, a woda znowu zdatna tylko do kibla

STRONA 7

Związek od śmieci musi się wyprowadzić ze szkoły

Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu.

Paweł Woźniak, przewodn. zarządu ZKGZL

- Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor

STRONA 6

Gm. Lubartów: Przewodniczący Sugier z imponującym dochodem i najdroższym domem

A co zgromadzili pozostali radni?

STRONA 12

Po Lubartowie elektrycznym autobusem

ZA DARMO

STRONA 3

Ważne wygrane Polesia i GKS-u. A jak poszło drużynie Lewartu?

STRONA 9/10/12

NAKŁAD 3455 egz.
ISSN 2392-2184

eprasa.pl 5fa4a45d6e

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel.791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka
Jakub Załuski
Skład - Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Niemce
- CB Radio Car Audio ul. Różana 2 A

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

NEKROLOGI

Bianka Dzięcioł, 4 lata
zm. 4 września

Genowefa Lisek, 84 lata
zm. 8 września

Wanda Kuśmirek, 90 lat
zm. 8 września

Adela Lisek, 94 lata
zm. 9 września

Wybierzemy projekty z Budżetu Obywatelskiego

Przez trzy dni, 20 - 22 września, będziemy mogli wybierać projekty zgłoszone przez mieszkańców Lubartowa do realizacji ze środków Budżetu Obywatelskiego. Na ten cel miasto przeznaczyło 845 tys. zł. Projekty wybrane w głosowaniu będą realizowane w roku 2021. W tym roku po raz pierwszy można głosować internetowo. Oprócz tego będzie też głosowanie tradycyjne, w Urzędzie Miasta. Każdy mieszkaniec Lubartowa, który ukończył 16 lat, może oddać głosy na trzy projekty. Wyniki głosowania mają być ogłoszone 25 września.

Marcin Kusyk

Projekty do wyboru

1. Open Rap Festiwal Lubartów. Organizacja festiwalu, w którym weźmie udział 5 gwiazd polskiej sceny RAP - 200 tys. zł

2. Organizacja Święta Roweru (m.in. zakup 13 tys. koszulek, 10 rowerów dla uczestników) - 160 tys. zł

3. Budowa boiska trawiastego i placu zabaw na os. Kopernika - 205,5 tys. zł

4. Zakup i montaż 20 drewnianych stoisk na placu przed ratuszem - 126 tys. zł

5. Budowa placu zabaw na os. Powstańców Warszawy. - 227 tys. zł

6. Budowa placu zabaw i siłowni na os. Popiełuszki. - 390 tys. zł

7. Budowa oświetlenia na ul. Stefana Batorego - 14 słupów na odcinku 400 m - 70 tys. zł

8. Budowa oświetlenia na ul. Zygmunta Augusta - 14 słupów na odcinku 400 m - 70 tys. zł

9. Budowa ścianki treningowej do tenisa ziemnego o szerokości 10 m i wysokości 3 m, utwardzenie podłoża - 90 tys. zł

10. Bezpłatne udostępnienie mieszkańcom gier planszowych wraz z miejscem do gry - 62,8 tys. zł

11. Scena teatralna dla II LO - 55 tys. zł

12. Organizacja strefy kibica podczas Mistrzostw Europy - 95 tys. zł

13. Lubartów Game Zone. Organizacja rozgrywek i turniejów gier planszowych i elektronicznych - 48,6 tys. zł

14. Psistanek. Stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla psów i ich właścicieli - 140 tys. zł

15. Remont ul. Ogrodowej. - 400 tys. zł

16. Renowacja Miasteczka Ruchu Drogowego przy SP 1 - 146,3 tys. zł

17. Zakup szafek na podręczniki dla uczniów SP 3 - 91,4 tys. zł

ZASADY GŁOSOWANIA ELEKTRONICZNEGO:

Głosować można od dnia 20 września 2020 r. od godz. 8:00 do dnia 22 września 2020 r. do godz. 20:00.

W celu oddania głosu w formie elektronicznej należy:

1) wejść na stronę internetową www.lubartow.budzet-obywatelski.org;

2) na głównej stronie kliknąć hasło „Głosuj online";

3) zapoznać się z zasadami głosowania i kliknąć „Rozpocznij głosowanie";

4) dokonać wyboru maksymalnie 3 projektów umieszczonych na karcie do głosowania poprzez zaznaczenie „Wybierz";

5) uzupełnić swoje dane poprzez podanie numeru PESEL. Ponadto należy potwierdzić Akceptację Polityki prywatności systemu i Oświadczenie o prawdziwości podanych danych, klikając w kwadraty pod tekstem (OŚWIADCZENIA), po czym kliknąć „Dalej";

6) podać swój numer telefonu w celu weryfikacji głosu i kliknąć „Wyślij kod" (z jednego numeru telefonu mogą skorzystać dwie osoby biorące udział w głosowaniu);

7) wpisać kod z otrzymanego SMS-a i nacisnąć „Zagłosuj".

REKLAMA

Informacja o zamieszczeniu wykazu

Wójt Gminy Serniki podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej w najem dot. lokalu socjalnego usytuowanego w budynku zlokalizowanym na dz nr 769/2 obręb 7 Serniki, gm. Serniki.

Wykaz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie www.serniki.eurzad.eu

ambit
internet
telewizja
telefon
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

dentim
uśmiech staje się piękny
www. gabinety-dentim.pl
Medycyna estetyczna:
botoks,
kwas hialuronowy,
mezoterapia igłowa,
peelingi.

Serniki 76 • tel.: 601 733 824
Nie pobieramy dodatkowych opłat w okresie pandemii!

APTEKA
Lubartowska
Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00
Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

APTEKA
Na Mickiewicza
CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę również w święta
Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl
USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)
Lubartów ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07
602 575 364
całodobowo
DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo
USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego budynków
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724
TRANSPORT ciągników
i maszyn rolniczych.
Maszyn budowlanych. Samochodów.
Ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS
881415508

SERWIS

AUTO SERVICE JUBLEWSCY
Sprzedaż i serwis
jednośladów ROMET
tel. 600 500 522
KASY I DRUKARKI FISKALNE SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

16 września, godz. 9.00 - 14.00, Skrobów Kol. (3)
18 września, godz. 8.00 - 14.00, Babczyzna
21 września, godz. 8.00 - 13.00, Szczekarków (5)

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Po Lubartowie elektrycznym autobusem za darmo

Od 16 do 22 września Lubartów włączy się w Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu. Miasto zakwalifikowało się do udziału w tym wydarzeniu, z akcją „Tydzień Elektromobilności”.

Elektryczne skutery, hulajnogi, autobus, wystawa aut – Mercedes, Peugeot, Nissan – to wszystko będzie czekało na mieszkańców Lubartowa podczas Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Cykl wydarzeń promujących elektromobilność będzie miał miejsce w Lubartowie między 16 a 22 września. Jeśli któreś z testowanych rozwiązań komunikacyjnych spotka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, Urząd Miasta rozważa możliwość wdrożenia go na stałe.

Podczas tygodnia elektromobilności przeprowadzona zostanie także akcja Honorowego Oddawania Krwi organizowana przez Klub HDK Lewart przy OR PCK w Lubartowie 19 września (rejestracja w godzinach 9 do 13).

W dniu otwarcia, 16 września, atrakcją dla mieszkańców będzie możliwość obejrzenia samochodu Tesla. Od tego dnia do 15 października dostępne będą w Lubartowie hulajnogi (18 sztuk) i skutery elektryczne (pięć egzemplarzy), z promocyjnymi stawkami za wypożyczenie.

Za odblokowanie hulajnogi korzystający zapłaci 50 groszy, za 10 minut użytkowania 2,50 zł, za pauzę 9 groszy za 1 min. Odblokowanie skuterów będzie bezpłatne, za jazdę zapłacimy 2,90 zł za 10 min., za pauzę 9 groszy za 1 min. Pojazdy będzie można wypożyczać i oddawać w specjalnych strefach, m.in. na placu przed ratuszem oraz w wiatach rowerowych przy głównej arterii miasta. Tylko i wyłącznie tam można zostawiać hulajnogi i skutery po ich użytkowaniu.

Podczas całego tygodnia będą konkursy organizowane przez partnerów akcji. Będzie można wygrać m.in. auto (do użytkowania przez weekend).

Marcin Kusyk

Kierowca z trzema promilami wjechał w fiata

29-letni kierowca w Brzeźnicy Bychawskiej Kolonii uderzył w zaparkowanego fiata, a potem wjechał do lasu.

Miał trzy promile alkoholu w organizmie. To jeden z trzech nietrzeźwych kierowców zatrzymanych 11 września.

Pierwsza wpadła 29-letnia kobieta. Zgłoszenie o jej wyczynach policja otrzymała od jednego z kierowców po tym, jak wjechała fiatem na jego pas ruchu. Tłumaczyła, że pomyliły jej się pasy. Mężczyzna zauważył, że zachowuje się, jakby piła alkohol i zawiadomił policję. Okazało się, że miała w organizmie 1,5 prom. alkoholu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy.

Drugim zdarzeniem w tym dniu była kolizja spowodowana przez 29-letniego mężczyznę w Brzeźnicy Bychawskiej Kolonii. Gdy swoim audi mijał zaparkowanego fiata, uderzył w niego, a potem wypadł z drogi i wjechał do lasu. Ten kierowca miał trzy promile. Też stracił prawo jazdy.

W Lubartowie na ul. Lubelskiej wpadł trzeci w tym dniu nietrzeźwy kierowca. 27-letni mężczyzna miał ponad dwa promile alkoholu, ponadto prowadził samochód wbrew sądowemu zakazowi.

Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi do dwóch lat pozbawienia wolności, natomiast za kierowanie samochodem wbrew sądowemu zakazowi kierowania do pięciu lat więzienia.

Marcin Kusyk

„Przywracamy pamięć. Konserwacja i renowacja nagrobków rodzin Kierglewiczów i Domańskich na Cmentarzu Parafialnym w Kocku.”

Kockie Stowarzyszenie Oświatowo-Regionalne, ul. Apteczna 4, 21-150 Kock zrealizowało projekt polegający na renowacji zabytkowych pomników nagrobnych. Nagrobki, wybrane do renowacji to przykłady XIX-wiecznej metaloplastyki, które można dziś spotkać tylko na zabytkowych nekropoliach. A taką właśnie jest cmentarz kocki, wpisany zarówno do gminnej, jak i wojewódzkiej ewidencji zabytków. Renowacji poddano pomniki rodzin Kierglewiczów (Magdalena zm. ok. 1850 r., Antonina zm. 1841 r.), żony i córki Franciszka Kierglewicza burmistrza miasta Kock w latach 1834-1851 i Domańskich (Jan zm. 1857 r. i Katarzyna zm. 1871 r.), którzy byli właścicielami Poizdowa (wsi w gminie Kock). Konserwacja i renowacja zabytkowych nagrobków znajdujących się na terenie cmentarza parafialnego jest przedsięwzięciem innowacyjnym nie tylko w skali gminy Kock, ale również obszaru LGD.

Wartość zadania - **57 146,00 zł**
Wielkość wkładu środków w ramach dofinansowania - **57 146,00 zł**

Termin zakończenia projektu: **30.09.2020 r.**

Umowa nr 01107-6935-UM0312220/19 z dn. 11.12.2019 r.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

R E K L A M A

Burmistrz Miasta Kock

informuje, że w dniu 15.09.2020r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BiP Urzędu Miejskiego w Kocku umieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia: działka ewidencyjne nr 545/3 obręb Kocka Miasto gm.Kock.

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Niedofinansowanie służby zdrowia, podwyżki dla medyków czy wzrost płacy minimalnej - to, zdaniem władz szpitala, przyczyny straty finansowej

Poważna strata szpitala, duże długi wobec dostawców

6,1 mln zł na minusie - to bilans finansowy SPZOZ-u w Lubartowie na koniec pierwszego półrocza 2020 roku, a zobowiązania wymagalne wynoszą już prawie 10 mln zł. - W żadnym stopniu nie odbije się to na jakości świadczeń dla pacjentów - przekonuje przedstawicielka szpitala.

Straty i zobowiązania. „Problem z niedofinansowaniem"

Szpital przedstawił Zarządowi Powiatu Lubartowskiego informacji o przebiegu wykonania planu finansowego za pierwsze półrocze 2020 roku - powiat lubartowski jest organem tworzącym dla placówki z ul. Cichej. Sylwia Piętal, główny księgowy SPZOZ w Lubartowie, wskazała, że za pierwsze sześć miesięcy br. szpital zanotował stratę w wysokości 6,1 mln zł, a stan zobowiązań wymagalnych wynosił na 30 czerwca 9,5 mln zł. 2019 rok placówka zamknęła ze stratą finansową 5,9 mln zł. Rok wcześniej roczny bilans szpitala także był na minusie, ale strata wynosiła niespełna 202 tys. zł.

- Do takiego wyniku finansowego w głównej mierze przyczyniły się nieustannie rosnące zobowiązania wobec dostawców. Dodajmy do tego problem z niedofinansowaniem służby zdrowia, który ma charakter systemowy, a środki przekazywane przez Narodowy Fundusz Zdrowia szpitalom nie są adekwatne do kosztów działalności - wylicza Wioleta Wojciechowska, rzecznik szpitala w Lubartowie.

Droga praca

Ponadto przedstawicielka SPZOZ-u wskazuje na duże koszty związane z zatrudnieniem personelu, zarówno medycznego, jak i pozostałych pracowników. W sumie jednostka zatrudnia około 700 osób. Łączna kwota wynagrodzeń w pierwszym półroczu 2020 roku wyniosła 19,3 mln zł, czyli 53,60 proc. planu na br. - Kolejnym składnikiem przyczyniającym się do takiej sumy z pierwszego półrocza jest ustawowy wzrost kosztów związanych z podwyżkami dla kolejnych grup zawodowych: pielęgniarek, lekarzy, ratowników medycznych: pewne elementy nie zostały zrekompensowane z NFZ i pochodne z tego tytułu szpitale musiały zapłacić z własnego budżetu - podkreśla rzecznik szpitala.

- Nie bez znaczenia jest też wzrost płacy minimalnej na początku 2020 roku. Należy pamiętać, że w szpitalu oprócz białego personelu pracuje bardzo dużo osób w innych sekcjach, jest to personel sprzątający, robotnicy, pracownicy administracyjni oraz inni. Kolejnym problemem, z którym zmaga się każdy szpital to niewystarczająca ilość kadry medycznej i wysokiego kosztu jej pozyskiwania - dodaje.

Jerzy Zwoliński
radny Rady Powiatu Lubartowskiego

Ta niefrasobliwość władz prowadzi do katastrofy

Wielokrotnie mówiłem o tym, co się wydarzy. Wszystko wskazywało na to, że program naprawczy szpitala, przedstawiony przez panią dyrektor, nie ma nic wspólnego z dokumentem wymaganym przez ustawę o działalności leczniczej. W przypadku, gdy szpital kończy rok stratą, przepisy nakładają na dyrektora obowiązek przygotowania takiego programu, obejmującego nie więcej niż trzy kolejne lata. Zwykła logika wskazuje, że program naprawczy na koniec okresu obowiązywania powinien wykazać co najmniej zerową stratę, a nawet wynik dodatni. Pani dyrektor szpitala w swoim programie naprawczym przewidywała coroczne straty, przez kolejne trzy lata i mimo to, taki dokument został przez Zarząd Powiatu z panią starostą na czele, rekomendowany Radzie Powiatu do zatwierdzenia. Rada, większością głosów, program zatwierdziła, a mnie, głównego oponenta „programu", usunięto ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady. Ta niefrasobliwość władz prowadzi do katastrofy. Za pierwsze półrocze 2020 roku strata wynosi ponad 6 mln zł, co stanowi w stosunku rocznym trzykrotnie większą stratę od planowanej w programie pani dyrektor. Tu potrzeba prawdziwego, rzetelnego audytu, który ujawniłby, co tak naprawdę jest przyczyną takiego zadłużenia. Nie liczę jednak na to, bo większość władz powiatowych uważa, że wszystko jest w porządku. Wobec 9 mln zł zobowiązań wymagalnych, obecne zadłużenie szpitala oceniam na 23-25 mln zł. W tej sytuacji nie bez znaczenia jest również fakt, że pani dyrektor została zatrudniona przez Zarząd Powiatu niezgodnie z wymogami ustawy o działalności leczniczej. Ustawodawca wymaga bezwzględnie pięcioletniego doświadczenia kierowniczego na stanowisku dyrektora i nie przewiduje formy pełnienia obowiązków na czas określony. Dyrektor powinien posiadać pięcioletni staż i zatrudnienie powinno być pełne z pełną odpowiedzialnością. W przypadku naszego SPZOZ te warunki nie były spełnione od początku zatrudnienia

Wioleta Wojciechowska
rzecznik SPZOZ w Lubartowie

Jest problem z niedofinansowaniem służby zdrowia, który ma charakter systemowy. Środki przekazywane przez NFZ szpitalom nie są adekwatne do kosztów działalności

Leki cztery razy droższe

Sytuacji szpitala nie polepszyła pandemia koronawirusa SARS-CoV-2. Ograniczony dostęp dla pacjentów do szpitala to mniejsze wpływy z systemu do budżetu placówki. - To w znacznym stopniu nadszarpnęło budżet szpitala i środki przeznaczone na inne cele, musiały zostać poświęcone na walkę z wirusem. Zmniejszenie liczby pacjentów zarówno jeśli chodzi o hospitalizacje, jak i porady w wyniku reżimu sanitarnego, ograniczyło pozyskiwanie środków z NFZ. Duże wydatki na środki dezynfekcyjne też odbiły się na budżecie - mówi Wioleta Wojciechowska, jednocześnie zwracając uwagę na to, że w czasie pandemii ceny leków i materiałów medycznych wzrosły nawet o 400 proc.

Ponadto w ostatnich miesiącach SPZOZ w Lubartowie pozyskał trzy nowe karetki, a w trakcie remontu jest Oddział Ginekologiczno-Położniczy.

Zapytaliśmy też, czego - w skrócie - dotyczą zobowiązania wymagalne? - Głównie są to zobowiązania wobec dostawców sięgających roku 2018 roku i związanych z nimi kosztów postępowań sądowych - odpowiada Wioleta Wojciechowska, ale zaznacza, że słaba sytuacja finansowa szpitala nie będzie miała wpływu na pacjentów. - W żadnym stopniu nie odbije się to na jakości i zakresie świadczeń dla pacjentów - zapewnia.

Dominik Smagała

Marcin Kusyk opowie o historii Lubartowa

Marcin Kusyk

Zapraszamy na wykłady dziennikarza „Wspólnoty", znawcy i pasjonata lokalnej historii.

W Lubartowskim Ośrodku Kultury w czwartek, 17 września o godz. 11 będzie można posłuchać wykładów dziennikarza „Wspólnoty" oraz pasjonata lokalnej historii Marcina Kusyka. Tematy prelekcji to „Bitwa Warszawska 1920" i „Cud znad Wieprza ruszył - działania zbrojne na Ziemi Lubartowskiej".

Marcin Kusyk w 2018 r. otrzymał wyróżnienie za artykuł „Legioniści ginęli w boju, peowiacy rozbroili okupanta bez strzału" w konkursie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Polska Samorządna. Publikuje w mediach elektronicznych o tematyce historycznej na portalu www.napoleon.org.pl.

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

„Aktywna Łęczna" - bezpłatne zajęcia

W środy o godz. 16 i 17 organizowane są zajęcia na łęczyńskim basenie. Zajęcia zawierają elementy aerobiku w wodzie i doskonalenia podstawowych umiejętności pływackich.

W każdy piątek w godz. 9–10 na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 2 odbywa się gimnastyka na świeżym powietrzu, ukierunkowana na równomierne wzmocnienie oraz aktywizację i mobilizację ciała. Więcej informacji w Urzędzie Miejskim w Łęcznej - tel. 81 535 86 00.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
wychowawca	Kijany	Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Kijanach	**od 3080 zł, umowa o pracę**
nauczyciel wspomagający kształcenie	Łęczna	Szkoła Podstawowa nr 2 im.T. Kościuszki w Łęcznej	**2949-4046 zł, umowa o pracę**
przedstawiciel handlowy	Łęczna	kontakt przez PUP	**od 2600 zł, umowa o pracę**
kierowca	Antoniów	Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Koło w Milejowie	**od 2670 zł, umowa o pracę**
spawacz	Łęczna	PPHU „Malinex" Malinowski Ryszard	**od 2600 zł, umowa o pracę**
robotnik gospodarczy	Łęczna	PPHU „Malinex" Malinowski Ryszard	**od 2600 zł, umowa o pracę**
ślusarz	Łęczna	PPHU „Malinex" Malinowski Ryszard	**od 2600 zł, umowa o pracę**

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
pomoc kuchenna	Lubartów	kontakt przez PUP	**od 17 zł za 1 godz., umowa zlecenie**
pracownik produkcyjny masarni	Lubartów	kontakt przez PUP	**od 2600 zł, umowa o pracę**
agent ubezpieczeniowy	Ostrów Lubelski	Grzywaczewska Iwona Usługi Finansowo-Ubezpieczeniowe	**od 1000 zł, umowa zlecenie**
pomocnik piekarza	Kock	Zakład Piekarniczy s.c. Szczepaniak	**od 2600 zł, umowa o pracę**
kontrola jakości/ wsparcie produkcji	Niemce	SPG - Sorting Group Poland Sp. z o.o.	**17,5-19,5 zł, umowa zlecenie**
pracownik produkcji	Wola Niemiecka	Max-mięs	**od 3300 zł, umowa o pracę**
fizjoterapeuta	Puławy	Bio-relax Centrum Medyczne sp. z o. o.	**2800-3000 zł, umowa o pracę**

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Stypendia Starosty Lubartowskiego za osiągnięcia w dziedzinie nauki za II semestr roku szkolnego 2019/2020

W piątek 4. września br. w siedzibie starostwa, zostały wręczone Stypendia Starosty Lubartowskiego za osiągnięcia w dziedzinie nauki za II semestr roku szkolnego 2019/2020. Wręczenia dokonali **Jarosław Budka** członek zarządu powiatu oraz **Andrzej Sekuła** kierownik Wydziału Oświaty i Sportu. Ze względu na sytuację epidemiologiczną uroczystość odbyła się w kilku turach.

Stypendia otrzymali uczniowie:

- **z Zespołu Szkół nr 2 w Lubartowie:** Oskar Barszcz, Marta Czarniak, Martyna Greguła, Dagmara Siwiec, Alicja Szczęśniak, Krzysztof Włosek, Klaudia Bronisz, Jakub Budzyński, Julia Zdziobłowska, Oliwia Pietrzela, Ewa Węgrzynowicz, Natalia Patrzylas, Kacper Szaniawski, Weronika Mitaszka, Anita Ziemska, Klaudia Trojak, Igor Bielaszewski, Dorota German, Agnieszka Marzęda, Aleksandra Pyła, Patryk Sowa, Emilia Klinkiewicz, Kinga Frasek, Weronika Nicpoń, Kacper Liżewski, Magdalena Majewska, Aleksandra Mazur, Bartosz Rola, Sebastian Wronisz, Szymon Kucharuk, Izabela Misztal, Roksana Prantel, Katarzyna Krzyżanowska, Daria Imgrond, Katarzyna Malesa, Szymon Kowalik, Fabian Skrzypczyński, Anna Sugier, Patryk Wasilewski, Mateusz Marczak, Rafał Kutnik, Weronika Małyska, Kamil Wójcik, Dawid Krajewski, Dominik Tracz, Jakub Trykacz, Bartosz Bicz,
- **z Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim:** Adrian Olszak, Monika Kisiel, Jagoda Granat, Adrian Lemke, Gracjana Łucja Dziadko, Hubert Kaczmarczyk, Jakub Jóźwiak, Michał Lutomski,
- **z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie:** Barbara Abramik, Małgorzata Abramik, Karolina Bartkowicz, Bartosz Bodzak, Mateusz Czeladka, Weronika Czeladka, Anna Dawidziuk, Katarzyna Dudek, Jakub Gdula, Alicja Gozdal, Oliwia Karczmarz, Izabela Kulesza, Alicja Kwasek, Patrycja Marzęta, Paulina Misiak, Magdalena Podleśna, Justyna Siwek, Dominika Sławińska, Karolina Szczęch, Monika Magdalena Tołubińska, Natalia Wilczyńska, Milena Wlazły, Sylwia Wyrwisz, Kaja Wysokińska,
- **z Zespołu Szkół w Kocku:** Aleksandra Demucha.

Prace nad Strategią Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021-2030

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubartowie, w środę 2. i piątek 4 września br., odbyły się spotkania władz powiatu, burmistrzów, wójtów i przedstawicieli lokalnych samorządów w ramach dialogu i debaty nad założeniami Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021-2030. oraz możliwościach wsparcia zadań realizowanych przez samorządy ze środków tzw. drugiej tarczy antykryzysowej. Pierwsze spotkanie prowadziła starosta **Ewa Zybała**, drugie sekretarz powiatu **Michał Rola**.

Strategia Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021-2030, wskaże kierunki i priorytety rozwojowe na kolejnych 10 lat. Zgodnie z zasadą współrządzenia i dzielenia się odpowiedzialnością rozwiązywanie problemów i pobudzanie potencjałów powinno następować w oparciu o partnerską współpracę samorządów, środowisk biznesu, społeczeństwa obywatelskiego oraz przedstawicieli świata nauki. Wnioski do strategii mogą złożyć podmioty z terenu województwa lubelskiego – zarówno publiczne jak i prywatne, przez podmiot odpowiedzialny za realizację przedsięwzięcia lub (w przypadku przedsięwzięcia partnerskiego) potencjalnego lidera wyłącznie drogą elektroniczną poprzez wypełnienie formularza i przesłanie go do dnia 30 września 2020 roku na adres: przedsiewziecia@lubelskie.pl. Więcej na: www.strategia.lubelskie.pl

,,Lato z TVP3 Lublin" w Lubartowie

W sobotę, 5 września „Lato z TVP3 Lublin" gościło w powiecie lubartowskim. Odkrywaliśmy na nowo, dla widzów telewizji regionalnej, Lasy Kozłowieckie, spływy kajakowe po rzece Wieprz, Pałac Sanguszków, bogactwa naturalne, kuchnię, kulturę ludową i nowoczesną oraz przybliżaliśmy działania prorodzinne. Pięć relacji wyemitowanych w TVP3 Lublin można obejrzeć na stronie www.powiatlubartowski.pl.

S T O P K A

Informacje z Powiatu Lubartowskiego redaguje:
Starostwo Powiatowe w Lubartowie
www.powiatlubartowski.pl

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu

Związek od śmieci musi się wyprowadzić ze szkoły

POWIAT LUBARTOWSKI: Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej może pozostać w budynku II LO przy ul. Lubelskiej tylko do końca grudnia. Dyrektor II LO Halina Zdunek postanowiła nie przedłużać umowy wynajmu. - Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor - stwierdza ostro Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu.

Fot.MS

Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu ZKGZL

Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma

Halina Zdunek, dyrektor II LO

Byłam zaproszona na posiedzenie zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już niepotrzebna

II LO podlega pod Urząd Miasta Lubartowa. Samorząd Lubartowa to również członek, oprócz czterech okolicznych gmin, Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Zrzeszenie samorządów zajmuje się organizowaniem na terenie swoich członków odbierania śmieci i pobieraniem opłat za nie. W budynki II LO jest kasa związku i pomieszczenia biurowe. Łącznie 144 metry kwadratowe. 9 września zarząd związku otrzymał pismo od dyrektor II LO, według którego szkoła nie przedłuży umowy wynajmu na kolejny rok.

Wcześniej był w II LO także MOSiR, ale od 1 września przeniósł się do SP 3, bo ma tam swoje obiekty - boisko Orlik i basen.

Skrzydło budynku zajmuje w całości Szkoła Muzyczna. Pomieszczenie po dawnym gabinecie stomatologicznym zajmuje redakcja Lubartowiaka.

Zarząd ZKGZL: zostaliśmy zlekceważeni

W ub. roku Lubartów chciał nawet wystąpić ze Związku, ale ostatecznie po różnych zawirowaniach, pozostał w jego składzie. Nawet wówczas nie mówiło się o wypowiedzeniu lokalu ZKGZ. Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu.- Otrzymaliśmy pismo z wypowiedzeniem umowy wynajmu, według którego do końca 2020 r. mamy opuścić pomieszczenia w II LO. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że pismo nie zawiera żadnego uzasadnienia. To bardzo niepoważne zachowanie pani dyrektor. W tak krótkim czasie trudno jest znaleźć nowy lokal, tym bardziej że musimy się przenieść z całym sprzętem, który należy dostosować do funkcjonowania w nowej lokalizacji. Trudno powiedzieć, gdzie znajdziemy nowe lokum. Członkowie zarządu, zgromadzenia i pracownicy biura będą zgłaszać pomysły na nową siedzibę - mówi przewodniczący zarządu ZKGZL Paweł Woźniak. Dotychczasowa lokalizacja biura jest dogodna dla mieszkańców gmin związku, zwłaszcza Lubartowa. Tylko w tym roku z kasy skorzystało 6 tys. osób. Związek wynajmuje pomieszczenia w szkole od 2004 r. Płacimy najwyższy czynsz ze wszystkich podmiotów wynajmujących lokale, 3820 zł miesięcznie - dodaje.

- Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektor. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma. Gdybyśmy otrzymali informację o wypowiedzeniu w maju, nie mielibyśmy pretensji, byłoby wtedy więcej czasu na szukanie lokalu.

Członkiem zarządu związku jest Grzegorz Paśnik, burmistrz Lubartowa.

- Burmistrz zapewniał, że umowa zostanie przedłużona, co ma potwierdzenie w protokółach posiedzenia Zarządu ZKGZL. My chcieliśmy zainwestować w ten lokal, przeprowadzić remont. Okazało się, że burmistrz nie potrafi dotrzymywać umów. Lubartów wrócił do ZKGZL, ale chce ciągle dominować, rozdawać karty po swojemu, a nie tak powinno wyglądać partnerstwo i współpraca na rzecz i dla dobra naszych mieszkańców - stwierdza przewodniczący Paweł Woźniak.

Trzy pytania do Łukasza Chomickiego, rzecznika UM w Lubartowie

Czy Burmistrz wiedział wcześniej, że dyrekcja II LO ma zamiar nie przedłużyć umowy najmu z ZKGZL?

Burmistrz od początku rozmawiał z panią dyrektor w tej sprawie. Stanowisko burmistrza było takie: jeżeli istnieje możliwość, to umowa ze Związkiem powinna być kontynuowana. Ostateczną decyzję podejmuje jednak dyrektor szkoły, który najlepiej zna jej potrzeby i ma te nieruchomości w trwały zarządzie.

Czy miasto jako organ prowadzący miało wpływ na decyzję dyrekcji?

Miasto nie miało wpływu na ostateczną decyzję pani dyrektor. Decyzja dyrekcji była podyktowana troską o dobro uczniów. Była też następstwem m.in. pisma rady rodziców i wytycznych Sanepidu.

Czy miasto pomoże ZKGZL w poszukiwaniu nowego lokalu?

Oczywiście, że Miasto z uwagi na trudną sytuację, chce pomóc ZKGZL w znalezieniu nowego lokalu. Chcemy, aby był to lokal o jeszcze lepszym standardzie z miejscami parkingowymi i ułatwionym dostępem dla interesantów. Burmistrz odbył już pierwsze rozmowy w tej sprawie, m.in. z panią starostą, prezesem PSS "Społem" oraz innymi podmiotami. Biuro nie pozostanie w tej sytuacji zdane tylko na siebie. Chodzi też o ułatwienie dostępu do biura naszym mieszkańcom.

Przede wszystkim bezpieczeństwo uczniów

Dyrektor II LO Halina Zdunek uważa, że jej obowiązkiem jest przede wszystkim zapewnienie dobrych warunków do nauki dla uczniów liceum, których jest obecnie 573. Sal lekcyjnych jest dla nich za mało. Jest to dotkliwe, zwłaszcza w czasie epidemii koronawirusa, kiedy trzeba zadbać o dystans między uczniami. To właśnie jest powodem nieprzedłużenia umowy z ZKGZL.

- Musimy zapewnić uczniom bezpieczeństwo w czasie epidemii, dystans. Mamy klasy liczące po 34 osoby. Nauka niektórych przedmiotów odbywa się w podziale na grupy. Zajęcia muszą się odbywać w piwnicy, co jest niezgodne z przepisami i co wytknął nam sanepid. Musimy odzyskać pomieszczenia, które obecnie zajmuje ZKGZL, w tym łazienki. Po wyprowadzce związku da się pozyskać trzy dodatkowe sale lekcyjne. Wszystko robimy ze względów bezpieczeństwa - mówi dyrektor.

Dodaje, że jej działania mają akceptację Rady Rodziców, są konsultowane z burmistrzem. Oprócz pozyskania nowych sal wyprowadzka związku pozwoli na rozwiązanie problemów z parkowaniem. Pracownicy i interesanci ZKGZL parkują przy szkole, utrudniając parkowanie jej pracownikom i uczniom.

- Zdarza się, że ktoś zatrzymuje samochód na trawniku, tłumaczy, że stanął tylko na chwilę, bo musi dokonać opłat. Nie mogę pozwolić, żeby trawniki wokół szkoły były rozjeżdżone. Po konsultacji z policją ustawiliśmy znaki zakazu zatrzymywania - mówi dyrektor.

- Nie jestem przeciwnikiem ZKGZL, sama korzystam z jego usług - podkreśla dyrektor Zdunek. - Znalezienie przez związek lokalu o wyższym standardzie niż tutaj nie powinno być problemem - uważa. Jej zdaniem budynek nie jest przystosowany do potrzeb takiej instytucji jak ZKGZL. Nie ma podjazdu dla niepełnosprawnych, starsze osoby mają trudności z pokonaniem schodów wejściowych.

Decyzja jest ostateczna

Dyrektor czuje się dotknięta słowami przewodniczącego ZKGZL o niepoważnym zachowaniu.

- Jest mi przykro, że ktoś mnie uważa za osobę niepoważną. Nie rozumiem, dlaczego pani dyrektor biura ZKGZL komunikuje się ze mną pismami, a nie przyjdzie osobiście. Ma minutę drogi. Na posiedzenia zarządu ZKGZL byłam zaproszona dwa razy. Za pierwszym razem byłam na urlopie, nie było mnie w Lubartowie. Po raz drugi byłam zaproszona na posiedzenie zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już bezprzedmiotowa. To związek wynajmuje pomieszczenia u mnie, a nie ja u związku. Podjęłam taką decyzję i jej nie zmienię. Zresztą odkąd II LO wprowadziło się do budynku przy ul. Lubelskiej, zwracałam związkowi uwagę, że opuszczenie szkoły przez biuro będzie konieczne. ZKGZL wynajmował pomieszczenia od czasów, kiedy było tu Gimnazjum nr 2, które było szkołą o wiele mniejszą, mało około 300 uczniów. Wtedy trzeba było wykorzystać puste sale - mówi dyrektor.

Pomoc w rozwiązaniu sprawy deklaruje Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady Miasta Lubartowa, który stoi na czele zgromadzenia ZKGZL, gremium ustawodawczego związku.

- Jako przewodniczący zgromadzenia ZKGZL nic nie mam do powiedzenia, ale jako delegat miasta w tym zgromadzeniu wyrażam ubolewanie, że się tak stało. Sprawa powinna mieć dalszy ciąg. Wypowiedzenie jest miesięczne, pani dyrektor poinformowała o nieprzedłużeniu umowy nawet wcześniej. Jest do tego uprawniona i nie będę ingerował w jej decyzję, ale będę próbował znaleźć rozwiązanie. Problem powinien być rozwiązany na niższym szczeblu w rozmowach bezpośrednich - powiedział Wspólnocie.

Marcin Kusyk

Najważniejsze zdrowie mieszkańców

Była pewna dobra wola i deklaracja dotycząca przedłużenia umowy. Niestety na nieszczęście nas wszystkich okoliczności się zmieniły. Wybuchła pandemia, a w takiej sytuacji dla mnie jako burmistrza najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo uczniów i mieszkańców Lubartowa - stwierdza Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. - Jestem ciekaw, jak w takiej sytuacji postąpiliby inni włodarze gmin? Mówienie o dominacji Lubartowa w związku jest co najmniej dziwne. To podważałoby sens istnienia czegoś takiego jak Związek Gmin, którego fundamentem jest partnerstwo, współpraca i wzajemny szacunek wobec wszystkich podmiotów. Jeżeli, ktoś mówi, że Lubartów chce rozdawać karty w Związku, to mylą mu się pojęcia. Związek, to przede wszystkim praca na rzecz mieszkańców, a nie żadne rozgrywka. Fakty są jednak takie, że jako Miasto Lubartów mamy największy wkład w funkcjonowanie Związku.

Dwunasty zatrzymany za oszustwo na policjanta

40-letni mężczyzna został zatrzymany przez lubartowskich policjantów w Łodzi za oszustwa. To dalszy ciąg sprawy, o której pisaliśmy już rok temu.

We wrześniu 2019 r. oszukana została mieszkanka Ostrowa Lubelskiego. Zadzwonił do niej mężczyzna, który wmówił jej, że jest policjantem prowadzącym postępowanie w sprawie grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniami pożyczek. Zapytał, czy kobieta ma rachunki bankowe i w jakich placówkach. Jeśli tak, to istnieje konieczność zablokowania ich przed dostępem przestępców. Rozmówczyni wskazała rzekomemu policjantowi placówki z posiadanymi rachunkami. Podała mu także loginy i hasła do kont oraz tokeny z kodami. „Funkcjonariusz" polecił, aby ta udała się osobiście do banku, gdzie telefonicznie otrzyma dalsze instrukcje. Kiedy kobieta wraz z mężem poszła do placówek bankowych, okazało się, że z kont zniknęło łącznie 50 tys. zł.

Lubartowscy policjanci już w październiku zatrzymali powiązanych z tą sprawą: 28-letniego obywatela Białorusi, który wpadł w ich ręce w Lublinie, w Łodzi - 50-letniego mieszkańca tego miasta. W listopadzie zatrzymany został 23-letni mieszkaniec Lublina. W maju zostali zatrzymani w Złoczowie mężczyźni w wieku 47 i 50 lat, mieszkańcy województw dolnośląskiego i wielkopolskiego.

W czwartek, 10 września, policjanci zatrzymali w Łodzi 40-letniego mężczyznę. - To on zakładał rachunki bankowe, na które przelewane były skradzione pieniądze. W wyniku jego działania, w innej sprawie poszkodowane zostało małżeństwo na kwotę ponad 219 tysięcy złotych - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Łącznie w związku z tą sprawą zatrzymano 12 osób. 10 z nich zostało aresztowanych. Wobec dwóch zastosowano dozór policyjny. Za oszustwa grozi im do ośmiu lat więzienia.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Wodę pobrano w trzech miejscach - w urzędzie, szkole i w piekarni

Co z tą wodą w Ostrowie? Znowu wykryto w niej bakterie

POWIAT LUBARTOWSKI: Dwa identycznie brzmiące komunikaty w ciągu dwóch tygodni i alarm sanepidu: WODA NIE NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA PRZEZ LUDZI! Badania wody w Ostrowie Lubelskim potwierdziły jej ponowne skażenie bakteriologiczne.

Deja vu? Chcą nas wytruć?

Ostrowianie z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy w czwartek 10 września informowano ich, że w mieście znowu jest kryzys z wodą. Nie minęło jeszcze dwa tygodnie jak lubartowski sanepid ponownie stwierdził, że woda z wodociągu w Ostrowie nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Przypomnijmy, że dokładnie 27 sierpnia sanepid przestrzegał, że woda w Ostrowie Lubelskim nie nadaje się do spożycia. Identyczny komunikat - ze zmianą jedynie w zakresie daty - pojawił się na stronie gminy Ostrów Lub. w czwartek 10 września. Przyczyną były wykryte ponownie w wodzie groźne dla zdrowia bakterie kałowe enterokoki.

Tym razem badania wody zlecił w ramach kontroli wewnętrznej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lub., odpowiedzialny za funkcjonowanie wodociągów. Wodociąg w wodę zaopatruje mieszkańców w Ostrowie Lub., w miejscowości Bójki, oraz działkowiczów nad Jeziorem Miejskim, tj. ok. 2150 konsumentów.

10 września w redakcji odebraliśmy sygnały od zdenerwowanych czytelników z terenu Ostrowa. - Woda w Ostrowie znowu jest nieprzydatna do picia, mycia itd?!? Myślę, że to się nadaje do prasy. - Jeszcze 2 tygodnie nie minęły, a tu znów powtórka z rozrywki... - narzekali kolejni rozmówcy. - Czy tak co parę dni już będziemy musieli narażać się na świństwo płynące z kranu, a potem myć się w wodzie, która śmierdzi na odległość chlorem? - podnosili inni.- Dzwonili z przedszkola, żeby dzieci odbierać, bo nie będzie obiadu. Stomatolog zamknięty, nie wiemy co jeszcze. Paraliż ogólny miasta, jak przed dwoma tygodniami. Ani prania zrobić, ani głowy umyć, nie wspominając o gotowaniu! Już ostatnio jeździliśmy całą rodziną do krewnych, żeby się umyć! Czy ktoś może w końcu zająć się tym problemem, bo to wstyd. Za wodę przecież płacimy, a kolejny raz stwierdza się niebezpieczne dla zdrowia bakterie kałowe! Mam nadzieję, że ktoś za to odpowie. Chcą nas wytruć? - denerwują się ludzie.

Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska,
Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie
- Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana

Bakterie i kryzys z wodą

Za pierwszym razem źle wyszły próbki wody pobranej w łazience Urzędu Miejskiego. Wodociąg został unieruchomiony na cztery dni.Władze Ostrowa publicznie podważały decyzję sanepidu o tym, że woda nie nadaje się do spożycia. Zapowiadały odwołanie. W Ostrowie Lub. oddano niedawno nowe ujęcie wody dofinansowane ze środków unijnych. Wymieniany jest wodociąg. Inwestycja ma być skończona pod koniec roku.

- Mamy oddaną nową stację uzdatniania wody. To był wielki SZOK, jeśli chodzi o wyniki badań, że nowe ujęcie wody jest oddane, a nagle są bakterie w sieci - mówił Robert Powałka, dyrektor ZGKiM w Ostrowie Lub.

W ubiegłym tygodniu woda została pobrana w trzech punktach - z kranu nad umywalką w łazience w Urzędzie Miasta, z kranu nad umywalką w łazience na parterze w Szkole Podstawowej, oraz z kranu nad umywalką w Piekarni GS, przy ulicy „Pod lipami". W każdym z tych miejsc badania wykazały skażenie bakteriologiczne wody!

- ZGKiM jest zobowiązany niezwłocznie poinformować sanepid o negatywnych wynikach badania jakości wody i wdrożyć działania naprawcze - informuje Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie. - Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana. Nawet jeśli teraz wydamy decyzję, o przydatności wody do spożycia, za jakiś czas, tydzień, dwa, woda znowu będzie musiała zostać poddana badaniom. - Na pewno w trakcie wdrażania przez ZGKiM działań naprawczych woda będzie musiała być chlorowana, co może być odczuwane przez mieszkańców jako dyskomfort. Chcę podkreślić, że jest to działanie tylko i wyłącznie służące poprawie jakości wody i bezpieczeństwu mieszkańców - podkreśla inspektor.

Przyczyna skażania nieznana

O pozytywnych wynikach badań i przydatności wody do spożycia PSSE w Lubartowie poinformował w sobotę 12 września. - Szczerze mówiąc nie wiem co się dzieje, z czym to powiązać, nie mamy pojęcia - mówił w piątek burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. - Możemy sobie dywagować, ale nic nie możemy powiedzieć na pewno. Oczywiście, że nie można wykluczyć, że ma to związek z wymianą wodociągu, którą aktualnie prowadzimy.

W piątek, 11 września, próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem ZGKiM w Ostrowie Lub. Robertem Powałką. Zostawiliśmy wiadomość z prośbą o kontakt mając na uwadze zaniepokojonych mieszkańców, którzy interweniują u nas w sprawie problemów z wodą. Dyrektor zakładu odpowiedzialnego za działanie wodociągów w Ostrowie Lub. nie skontaktował się z redakcją i nie odpowiedział na wątpliwości nurtujące mieszkańców do zamknięcia składu gazety.

Magdalena Sych

R E K L A M A

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karny rocznie

Mieszkańcy Niemiec nie chcą fabryki karmy dla zwierząt za płotem

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

Około 30 osób zebrało się na środowym zebraniu sołeckim. Kwestia budowy fabryki karmy dla zwierząt w Niemcach była jednym z głównych tematów dyskusji

Plotka, która okazała się prawdą

W minioną środę, 9 września, mieszkańcy miejscowości Niemce zorganizowali zebranie sołeckie. Jednym z głównych tematów miała być sprawa planowanej fabryki mokrej karmy dla zwierząt, która ma powstać przy ul. Przemysłowej na terenach należących do firmy Panattoni. Ta zajmuje się stawianiem hal produkcyjnych i wynajmowaniem ich kolejnym przedsiębiorstwom. Na tym terenie funkcjonuje już zakład Varroc, produkujący reflektory samochodowe.

Na zebraniu stawiło się około 30 osób. Zabrakło jednak przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach, a mieszkańcy liczyli na jakieś wyjaśnienia ze stron władz samorządu. Mają bowiem spore pretensje, że dowiedzieli się o przedsięwzięciu z nieoficjalnych źródeł. - Ani wójta, ani zastępcy dziś nie będzie. Tłumaczą się tym, że z powodu pandemii koronawirusa nie uczestniczą w spotkaniach - przyznał jeszcze przed wejściem na zebranie Andrzej Małek, sołtys Niemiec. Miejscowi są zdezorientowani. O planowanej inwestycji dowiedzieli się około półtora miesiąca temu. Z plotek. - Rozeszło się to pocztą pantoflową. Nie było żadnej oficjalnej informacji od urzędników, żadnych konsultacji z mieszkańcami - przyznaje Jarosław Dudzik, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji. Potwierdzenie plotek i domysłów mieszkańców można znaleźć w internetowym biuletynie informacji publicznej. Opublikowano tam obwieszczenie wójta z 10 czerwca, o wszczęciu postępowania administracyjnego w odpowiedzi na wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji na terenie Parku Panattoni Lublin II. Wnioskodawcą jest lubelska firma specjalizująca się w obsługiwaniu różnych podmiotów w pozyskiwaniu decyzji środowiskowych czy pozwoleń na funkcjonowanie z zakresu ochrony środowiska. Z dokumentu wynika, że wójt wystąpił o opinię do kilku instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie czy lubelskiego sanepidu. - Trudno cokolwiek o tym powiedzieć. Tyle samo wiem, co i wy. To nurtujący temat, bo nie mamy pewności, jak to będzie wyglądało - mówił podczas zebrania sołtys Andrzej Małek.

Protest do wójta. 84 tys. ton karmy

- Sporządziliśmy protest, który skierowaliśmy do wójta i do wiadomości Rady Gminy Niemce. Zarzucamy w nim brak konsultacji z mieszkańcami, brak informacji ze strony gminy. Domagamy się wydania przez wójta negatywnej decyzji środowiskowej - wylicza Jarosław Dudzik i podkreśla, że mieszkańcy nie mają nawet pojęcia, jaka firma będzie działać przy Przemysłowej. Wójt i Rada Gminy otrzymali pismo (sporządzone 13 sierpnia), które następnie trafiło do zainteresowanych mieszkańców. W dokumencie do obaw miejscowych odnosi się zarejestrowana w Warszawie spółka Lublin Logistics. Pismo jest podpisane przez Dorotę Jagodzińską-Sasson, określoną jako „pełnomocnik". W artykułach prasowych sprzed kilku miesięcy można znaleźć ją tytułowaną „dyrektorem zarządzającym Panattoni Europe". W dokumencie można zaś znaleźć informację, iż „przyszłym najemcą na tym terenie ma pozostać Pet Republic". To spółka powołana w 2019 roku, która ma sprzedawać karmy do sieci handlowych w Polsce. Dalej czytamy, że inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karny rocznie. Umowa najmu z producentem karmy ma być zawarta na 15 lat. Z innego dokumentu otrzymanego przez władze gminy, a podpisanego przez Jarosława Kowalewskiego - prezesa Zarządu Pet Republic, wynika, że zakład będzie zatrudniał około 200 osób i mają to być „przede wszystkim mieszkańcy gminy Niemce". „Wpływy do budżetu gminy z podatków CIT i PIT w okresie 15 lat powinny wynieść 11-13 mln zł" - podkreślają przedstawiciele Pet Republic. Jednocześnie deklarują współpracę z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, poprzez utworzenie klasy o specjalnym profilu i organizację praktyk. Do tego obiecują wsparcie w realizacji inwestycji oraz sponsoring dziecięcych drużyn sportowych, a roczny budżet na takie działania Pet Republic ma opiewać na co najmniej 100 tys. zł.

Boją się smrodu

Przede wszystkim nieznośnego fetoru z fabryki karmy obawiają się mieszkańcy terenów mieszkalnych zlokalizowanych w pobliżu ul. Przemysłowej. - Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu - zaznacza Jarosław Dudzik.

- Jeśli ta działalność będzie uciążliwa, to działki w tamtym rejonie stracą swoją wartość. Nikt już tam nie zechce zainwestować - alarmował podczas środowego zebrania sołeckiego Witold Józefacki, radny Rady Gminy Nieme. - Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi, inwestycjom. Są w gminie inne tereny przemysłowe, bardziej odpowiednie dla takiej produkcji - wtórował Andrzej Małek. „Produkcja karmy mokrej dla zwierząt towarzyszących charakteryzuje się marginalną emisją zapachów (w odróżnieniu od produkcji karmy suchej, wytwórstwa mączki mięsno-kostnej czy ubojni zwierząt, które na tym terenie nie są i nie będą planowane)" - czytamy we wspomnianym piśmie przesłanym przez spółkę Lublin Logistics.Dalej w dokumencie przedstawiciele firmy przekonują, że zakłady o podobnym profilu produkcji do tego planowanego w Niemcach, działają w centrum Białegostoku czy w otoczeniu osiedli domków jednorodzinnych w miejscowościach Nowe Skalmierzyce i Dębniałki Kaliskie w okolicach Kalisza. Zapewniają też, że „do zakładu nie będą transportowane i nie będą wykorzystywane w procesie produkcji padłe zwierzęta". Jednocześnie wyliczają, z czego może być wytwarzana karma dla zwierząt domowych. To m.in. tusze zwierząt poddanych ubojowi czy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego powstałe podczas wytwarzania produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi."Do produkcji karmy mokrej nie wykorzystuje się piór, jelit, skór, kopyt, wełny, łożysk itp." - czytamy w oświadczeniu Lublin Logistics.

Jarosław Dudziński
mieszkaniec Niemiec

Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu

„Nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy"

Z zapewnień przedstawiciela inwestora wynika, że komponenty do produkcji karmy w Niemcach będą przywożone w formie schłodzonej lub mrożonej i odbierane z pojazdów na rampach w formie rękawów. „Schłodzony surowiec (...), tak jak i mięso, np. całe tuszki przeznaczone do konsumpcji ludzkiej, nie wydzielają z zasady nieprzyjemnych zapachów" - czytamy we wspomnianym dokumencie. Zdaniem przedstawicieli inwestora, działalność planowanego w Niemcach zakładu „nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy".

Zakład ma być usytuowany 10 metrów poniżej terenu okolicznych zabudowań, produkcja ma być prowadzona od strony torów kolejowych. Od strony osiedla mieszkaniowego będzie znajdowała się magazyn gotowego towaru - karmy zapakowanej w metalowe puszki i plastikowe saszetki.

Ścieki z zakładu do wspólnej kanalizacji?

Dziennie zakład ma produkować 150 m3 ścieków, z czego 110 m3 to ścieki z mycia zakładu. Inwestor chce, by i trafiały do kanalizacji zbiorczej. „Będą mieć parametry zbliżone do ścieków komunalnych" - zapewnia w dokumencie.

- Nasza oczyszczalnia nie jest w stanie przerobić takiej ilości ścieków - mówił na zebraniu sołtys Andrzej Małek. - Wystarczy, że mocniej popada deszcz, to już czuć brzydki zapach - dodaje.

„Ścieki będą generowane głównie ze zużycia wody do celów bytowych, jak i mycia zakładu. Nie będą to zatem ścieki o wysokim ładunku zanieczyszczenia" - deklaruje przedstawiciel inwestora. „Przed wprowadzeniem do zbiorczej kanalizacji ścieki zostaną podczyszczone w procesie technologicznym z zachowaniem wszelkich rygorów na terenie obiektu w zamkniętym zbiorniku" - dodaje. - Jeśli te ścieki trafią do kanalizacji, to „umarł w butach". To odbije się to na rachunkach za odbiór ścieków. Te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców - alarmował na środowym spotkaniu Michał Suchodolski, który w ostatnich wyborach nieskutecznie rywalizował z Krzysztofem Urbasiem o fotel wójta gminy Niemce. Według informacji zawartych w dokumencie inwestor prowadzi z gminą negocjacje w sprawie miejscowej oczyszczalni ścieków. „Inwestor jest gotowy sprowadzić na miejsce i sfinansować prace zespołu ekspertów, którzy przez okres dwóch miesięcy prowadziliby obserwacje i analizy w celu rozwiązania obecnych problemów oczyszczalni (problemy z osadem) i zwiększenia jej przepustowości.

Zorganizują protest?

Jakie kolejne kroki zamierzają podjąć mieszkańcy miejscowości Niemce? Niektórzy uczestnicy spotkania sugerowanie pójście za przykładem mieszkańców Pałecznicy-Kolonii w gminie Niedźwiada, gdzie mieszkańcy zorganizowali protest przeciwko budowie ogromnych kurników. - Protest to ostateczność. Ewentualną decyzję środowiskową wójta możemy zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli to nie pomoże, możemy spróbować w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym - mówił na zebraniu sołeckim Jarosław Dudzik. - Na razie będziemy monitorować sprawę i apelować do wójta o rozsądek - dodał w rozmowie ze Wspólnotą. - Musicie pokazać, że się na to nie zgadzacie, że wiecie o tej inwestycji. Manifestujcie swoje niezadowolenie - zachęcał mieszkańców Michał Suchodolski. 9 września wójt wydał obwieszczenie, że przedłuża termin załatwienia sprawy decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do 6 listopada br.

Dominik Smagała

Krzysztof Urbaś
wójt gminy Niemce

Ja nie widzę tu zagrożenia

Jeżeli będziemy wydawali warunki, które przedstawi RDOŚ, to musi być spełniony jeden warunek - my nie przyłączymy tego zakładu do naszej oczyszczalni ścieków. Albo wybudują sobie oczyszczalnię przemysłową na swój zrzut, albo będą wywozili nieczystości do lubelskiej oczyszczalni. Nie będę pozbawiał naszych mieszkańców możliwości oddawania ścieków, bo ktoś chce zrobić biznes. Nikt mnie nie zmusi do przyjęcia innego stanowiska. Rada Gminy się na pewno na coś takiego nie zgodzi. Niedogodnych zapachów nie będzie, bo produkt, który przywiozą do zakładu, będzie zmrożony. Tak na logikę - tam jest 18 ha pod zakłady, zabudowanych ma być teraz 10 ha. I Panattoni weźmie jakiegoś „śmierdziela"? To kto im wtedy przyjdzie na ten pozostały teren? O tych zapachach to jest legenda. Teraz są nowoczesne technologie. Rozbiór drobiu prowadzony jest w Lublinie, przy ul. Turystycznej, blisko centrum. I nie ma tam żadnych zapachów. A co dopiero produkowanie karmy... Dobrze, że jest czujność społeczeństwa. Ja jednak nie widzę tu zagrożenia. Co do informowania: my nie możemy powiedzieć sobie czegoś ot tak, puszczać plotek. Do tego trzeba konkretnych dokumentów. Jeżeli będziemy zamierzali wydać decyzję środowiskową na „tak" i będą ku temu przesłanki zgodne z prawem, to wtedy odbędą się konsultacje społeczne. Będzie to szeroko omawiane z mieszkańcami i radnymi. Sami nie podejmiemy takiej decyzji

eprasa.pl 5fa4a45d6e

PIŁKA NOŻNA Siódmy i ósmy gol w lidze Paluchowskiego. Debiut Piotra Owczarzaka

Dziewiąte zwycięstwo Wisły

Gracze Mariusza Pawlaka wygrali dziewiąte spotkanie w sezonie. Dwa trafienia zaliczył „Paluch", który ma o jedno trafienie mniej od Łukasza Kacprzyckiego.

33-latek otworzył wynik spotkania w 27. minucie po świetnym podaniu z głębi pola Przemysława Skałeckiego. Napastnik Wisły wpadł w pole karne i pewnym strzałem w długi róg pokonał Arkadiusza Słysza. Jeszcze przed przerwą beniaminek rozgrywek niespodziewanie wyrównał. Konrad Kumor chciał dośrodkować w pole karne. 20-latkowi wyszedł „centrostrzał", który zaskoczył Kacpra Kołotyłę, który dostał piłkę „za kołnierz". Młody bramkarz Wisły nie dotrwał do końcowego gwizdka. Musiał opuścić boisko ze względu na kontuzję. Zastąpił go Piotr Owczarzak junior. To syn prezesa Dumy Powiśla.

Tuż po zmianie stron ósmą bramkę w sezonie zdobył Paluchowski. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Krystiana Putona 33-latek głową zmienił tor lotu piłki i dał Wiśle prowadzenie. Dużo spokojniej zrobiło się po godzinie gry. Tomasz Zając dostał dobrą piłkę od Dominika Cheby i uderzył tuż przy słupku. Kropkę nad „i" postawił Błażej Cyfert. Dla 28-letniego defensora pozyskanego do puławskiego klubu ze Stali Rzeszów przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 była to debiutancka bramka. „Cyfi" sfinalizował głową centrę z rzutu rożnego Putona. Krystian nie wytrwał do końca. W doliczonym czasie gry opuścił plac boju.

KS Wiązownica - Wisła Puławy
1:4 (1:1)

Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zając 61`, Cyfert 75`.
KS Wiązownica: Słysz (83` Cynar) - Kumor, Lorenc (67` Janik), A. Kasia, Gil, Rop, Mac, Gliniak, Staszczak, Dziedzic (83` Netkowski), Wydra.
Wisła: Kołotyło (74` Owczarzak) - Cheba, Cyfer, Kubań, Pigiel (71` W. Puton), Skałecki (83` Piotrowski), K. Puton, Drozdowicz (62` Kacprzycki), Skałecki, Bartosiak, Paluchowski.
Żółte kartki: Kumor - Skałecki.
Sędziował: Kluk (Zamość).

Przyjeżdża „Papa"

W najbliższą sobotę o godz. 16 Wisła zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. Opiekunem gości jest Bogdan Bławacki, który wprowadził puławian do I ligi, jak również z powodzeniem pracował przez wiele miesięcy w ekipie Mateusza Pielacha. Graczem Stali jest również Adrian Popiołek. Popularny „Łyda" przez pięć sezonów występował w barwach Dumy Powiśla. W bieżących rozgrywkach zdobył dwie bramki.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty"

Podlasie - Hetman 1:1
Wisła P. - Stal K. 3:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 2:0

mp

PIŁKA NOŻNA Piąta w historii tak wysoka porażka Polesia. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Nie pójdziemy skakać pod pociąg

Podopieczni Władimira Geworkiana ulegli w Kielcach miejscowej Koronie II aż 0:8. Już do przerwy bialczanie przegrywali różnicą pięciu goli.

Hat-trickiem popisał się Maciej Firlej, zaś po dwa gole dołożyli: Mateusz Sowiński i Jakub Górski. Jedno trafienie stało się udziałem Wiktora Długosza.

- Bardzo szybko przegrywaliśmy różnicą dwóch goli po rzutach karnych. Za pierwszym razem była przypadkowa ręka Filipa Szabaciuka, a następnie faulował Oskar Kasperek. Kolejne dwie bramki padły po kontrach i tak naprawdę było po meczu. Tuż przed przerwą sam podałem do przeciwnika, a on to bezlitośnie wykorzystał. Nie ma co ukrywać, nie mieliśmy nic do powiedzenia. Zmietli nas z powierzchni ziemi - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że rywale byli bardzo dobrze dysponowani. - Podania, wyjście na pozycje, prostopadłe piłki. Można tylko wymieniać. Byli bardzo mobilni. Wydawało się, że jest ich o jednego więcej. Piłkarsko nas nakryli. Nie mieliśmy żadnych argumentów. Z Jutrzenką stworzyliśmy sobie więcej okazji od przeciwników, a tutaj można policzyć strzały na palcach jednej dłoni - dodaje.

Bialczanie mają za sobą nieudany tydzień. Po remisie z Wólczanką, biało-zieloni ulegli 0:2 zespołowi z Giebułtowa oraz aż 0:8 Koronie II. - Życie toczy się dalej. Nie cofniemy czasu. Nie pójdziemy skakać pod pociąg. Możemy tylko przeprosić kibiców za to, co się stało w Kielcach. To już przeszłość. Musimy teraz wyczyścić głowy i zacząć nowy rozdział, chociaż pozostał bardzo duży „moralniak" - twierdzi Skrodziuk.

Będą faworytem

W najbliższą sobotę o godz. 15 Podlasie podejmie Hetman Zamość. Rywale to ostatnia drużyna w tabeli, która zgromadziła dwa punkty.

- Nie możemy dopisywać sobie punktów, bo przeciwnik potrafił zremisować ze Stalą Stalowa Wola. Przygotujemy się jak najlepiej i będziemy chcieli przeprosić kibiców za ostatnie występy wygraną z zamościanami. Mamy nadzieję, że wrócą do nas kontuzjowani: Paweł Zabielski, Kamil Kocoł oraz Mateusz Golba - mówi Skrodziuk.

Debiut 16-latka

Na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się Dawid Waśkiewicz. 16-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a od tego sezonu gra w juniorach Podlasia.

58 lat temu

Po raz ostatni Podlasie przegrało 0:8 11 czerwca 1961 roku. Wówczas w Białej Podlaskiej w takich rozmiarach wygrał zamojski Hetman. Nasi grali wówczas w Klasie Okręgowej. Był to najwyższy poziom rozgrywkowy prowadzony przez Lubelski Związek Piłki Nożnej (informacje za Cezarym Hince).

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
8:0 (5:0)

Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`, Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Korona II: Sandach – Więckowski, Prętnik, Szarek, Kordas (72` Malec), Długosz, P. Lisowski, Petrović (63` Jopkiewicz), D. Lisowski (46` Górski), Firlej (63` Piróg), Sowiński (46` Basiuk).
Podlasie: Kasperek (46` Krasowski) - Skrodziuk (46` Olszewski), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka (46` Duduś), Mierzwiński, Jemioł (60` Waśkiewicz), Nieścieruk (75` Warda), Dmitruk, Martynek, Chmielewski.
Żółta kartka: Duduś.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia

Podlasie - Hetman 2:0
Wisła P. - Stal K. 3:1
Orlęta - Wisła S. 1:1
Stal St. - Lewart 2:1

mp

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Sił starczyło tylko na pół meczu

Dobry mecz z Lewartem rozbudził w Radzyniu nadzieję na korzystny wynik w Tarnobrzegu. Również do gry gości w pierwszej połowie nie można było mieć zarzutów. Kiedy jednak gospodarze wrzucili „piąty bieg" obrona Orląt rozsypała się jak domek z kart.

Obecność na ławce rezerwowych Arkadiusza Kota i Karola Kality wynikała bardziej z ich ambicji i chęci postraszenia przeciwnika niż z faktycznej oceny stanu ich zdrowia. Po raz pierwszy od kilku spotkań trener Artur Bożyk mógł skorzystać z usług Jana Bożyma. Szybki skrzydłowy już w 3. minucie mógł odpłacić za zaufanie: po błędzie obrońcy znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak strzał był zbyt anemiczny. Pierwsza połowa była wyrównana, gospodarze próbowali często dośrodkowań, ale Bartosz Klebaniuk ani razu nie znalazł się w poważniejszych opałach. W drugiej połowie Siarka zagrała znacznie lepiej i skuteczniej, w grze gości zaś widać było skutki kilkutygodniowej serii meczów granych w środy i soboty. W 49. minucie Kamil Kargulewicz dobrze podał do Pawła Wolskiego i ten z bliska trafił do bramki. Zadanie odrobienia strat stało się jeszcze trudniejsze w 68. minucie, kiedy za - dość niepotrzebny - faul drugą żółtą kartkę otrzymał Radosław Kursa. W końcówce gospodarze łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich, czego efektem były gole Mateusza Janeczki i drugi Wolskiego. Kolejnym rywalem Orląt będzie (Warszawska 77, sobota godz. 16) Wisła Sandomierz. Ponieważ kartki Kursy były dopiero drugą i trzecią w rundzie, będzie do dyspozycji trenera. Jesienią na boisku nie zobaczymy już za to najpewniej Mateusza Chyły. Czy zdążą wyleczyć się Kot i Kalita okaże się w tym tygodniu, acz z pewnością nikt w klubie nie będzie ryzykował zdrowia zawodników.

Siarka Tarnobrzeg – Orlęta Radzyń Podlaski
3:0 (0:0)

Bramki: Wolski (49, 77), Janeczko (86).
Siarka: Kowal – Gessner, Bierzało, Duda, Sulkowski, Tabor (84 Orzechowski), Wolski (84 Mróz), Rogala, Kargulewicz, Wdowiak (67 Janeczko), Gajewski (73 Bałdyga).
Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski (80 Wiatrak), Kursa, Nowosadko, Perez (89 Korolczuk), Kobiałka, Bożym (46 Kuźma), Kamiński, Rycaj, Wojczuk, Syryjczyk,
Żółte kartki: Sulkowski, Kargulewicz – Kursa.
Czerwona kartka: Kursa (Orlęta, 68, dwie żółte)

mp

Lewart nie utrzymał prowadzenia

Czwarty remis przed własną publicznością podopiecznych Tomasza Bednaruka. Goście wyrównali po bramce byłego podopiecznego szkoleniowca biało-niebieskich.

Lewart podzielił się punktami z Cracovią II Kraków. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale z bliska Krystiana Żelisko. Dla 20-latka był to szósty gol w dziewiątym spotkaniu. Popularny „Żelek" dostał świetną piłkę z prawej strony pola karnego i tylko dostawił nogę.

Chwilę później miała miejsce sporna sytuacja. W polu karnym upadł Jakub Buczek. Sędzia stwierdził, iż młody pomocnik Lewartu symuluje faul i dał naszemu graczowi drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Pierwsza była za faul, ale nie na kartonik. Później ta sytuacja w polu karnym. Rozmawiałem po meczu z Mateuszem Jarzynka, który wyrównał w doliczonym czasie gry. To mój były podopieczny z czasów Avii Świdnik. Przyznał, że Buczek był faulowany. Jestem przekonany, że gdyby nie ta „czerwień", wygralibyśmy. Cracovia nie umiała sobie stworzyć sytuacji - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Cracovia Kraków
1:1 (0:0)

Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Lewart: Wójcicki - Michałów, Budzyński, Zbiciak, Świech, Najda (90+2` Niewęgłowski), Szczotka (81` Maksymiuk), Buczek, Aftyka (75` Fularski), Pożak (90+2` Ponurek), Żelisko.
Żółte kartki: Buczek, Maksymiuk.
Czerwone kartki: Buczek 63`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 200.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Hetman 2:1
Wisła P. - Stal K. 2:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 0:1

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlęta - Lewart 2:1
Bramki: Wojczuk 50`, Syryjczyk 75` - Szczotka 90`.
Podlasie - Jutrzenka 0:2
Bramki: Kozieł 16`, 24`.,
Wisła P. - Wisła S. 3:2
Bramki: Pielach 3`, Paluchowski 19`, 90+7` (k) - Sudy 28`, Siedlecki 69`.
Avia - Korona II 6:1
Bramki: Maluga 12`, Białek 31`, 49`, 54`, Oziemczuk 41`, Uliczny 57` - Poróg 72`.
KSZO - Wólczanka 0:1
Bramka: Matofij 76`.
Stal K. - Podhale 2:2
Bramki: Zawierucha 5`, Cygan 10` - Grunt 13`, 36`.
Sokół - Siarka 1:0
Bramka: Majda 18`.
Cracovia II - Wisłoka 0:1
Bramka: Sojda 79`.
Stal St. - Chełmianka 0:1
Bramka: Prytulak 72`.
Łagów - Wiązownica - przeł.
Hetman - pauza

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Cracovia II 1:1
Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Korona II - Podlasie 8:0
Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`, Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Wolski 49`, 77`, Janeczko 85`.
Wiązownica - Wisła P. 1:4
Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zając 61`, Cyfert 75`.
Podhale - Wólczanka 2:2
Bramki: Grunt 41`, Nawrot 82` (k) - Pietluch 18`, 20`.
Jutrzenka - KSZO 0:4
Bramki: Stanisławski 4`, 50`, Trochim 65`, Imiołek 71`.
Hetman - Avia 0:3
Bramki: Oziemczuk 3`, 14`, Uliczny 50` (k).
Stal K. - Łagów 1:2
Bramki: Michalak 32` - Rogoziński 45`, Imiela 90+2` (k).
Wisłoka - Stal St. 0:2
Bramki: Witasik 85`, Fidziukiewicz 90` (k).
Wisła S. - Sokół 0:0
Chełmianka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	10	27	28:13
2.	Sokół Sieniawa	9	19	16:8
3.	Avia Świdnik	9	18	27:10
4.	Wisła Sandomierz	9	18	18:9
5.	ŁKS Łagów	9	16	14:9
6.	Podhale Nowy Targ	6	14	9:4
7.	Wisłoka Dębica	10	13	11:14
8.	Siarka Tarnobrzeg	9	12	14:7
9.	Chełmianka Chełm	9	12	14:7
10.	Wólczanka Wólka Pełk.	8	11	17:16
11.	Orlęta Radzyń Podl.	8	10	7:13
12.	Stal Stalowa Wola	6	10	10:8
13.	Lewart Lubartów	10	10	15:16
14.	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	11:10
15.	Korona II Kielce	9	9	18:19
16.	Stal Kraśnik	9	8	12:17
17.	Cracovia II Kraków	9	8	5:10
18.	KS Wiązownica	8	7	11:21
19.	Podlasie Biała Podl.	7	7	9:23
20.	Jutrzenka Giebułtów	5	6	4:13
21.	Hetman Zamość	9	2	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Podlasie - Hetman (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Stal St. - Lewart (sob., godz. 19:38), Avia - Chełmianka, KSZO - Korona II, Wólczanka - Jutrzenka, ŁKS Łagów - Podhale, Sokół - KS Wiązownica, Cracovia II - Siarka, Wisłoka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orlęta - Wólczanka (23.09., godz. 16:00), KS Wiązownica - Stal K. (16.09), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. **(30.09), Siarka - Podhale (07.10),** ŁKS Łagów - KS Wiązownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10., godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

eprasa.pl 5fa4a45d6e

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Lewart dobrze grał tylko do przerwy. Hiszpan liderem Orląt

Pomimo kłopotów kadrowych: derby dla Radzynia!

Orlętom udało się przerwać serię czterech spotkań bez zwycięstwa i strzelonej bramki. Lewart w samej końcówce był bliski odrobienia dwubramkowej straty, ale piłka uderzona głową przez Konrada Szczotkę odbiła się od poprzeczki i wyszła w aut.

Przed pierwszym gwizdkiem trener gospodarzy miał przed sobą trudne zadanie. Nie dość, że nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Arkadiusza Kota, Karola Kality, Edvinasa Baniulisa i Jana Bożyma to jeszcze po meczu z Wisłoką Dębica (przegranym w fatalnym stylu 0:3) od zespołu odsunięty został jego kapitan, Patryk Szymala. Pierwsza połowa nie przyniosła większej liczby sytuacji podbramkowych. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak obie drużyny skoncentrowane były głównie na zabezpieczeniu własnych tyłów. Orlęta przed przerwą spotkało nieszczęście w postaci kontuzji podstawowego stopera Mateusza Chyły. Zastąpił go w tej roli młody Bartosz Idzikowski. Na drugą połowę bardziej skoncentrowani wyszli gospodarze i dało to szybko efekt w postaci gola. W polu karnym przewrócony został Michał Kobiałka i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Maciej Wojczuk. Jego strzał obronił Jakub Długosz, ale to „Wojo" był najszybszy w polu karnym i zdążył z dobitką. W 75. minucie wyróżniający się na boisku Jakub Syryjczyk opanował piłkę 20 metrów od bramki, przełożył ją sobie na lewą nogę i silnym, płaskim strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. Dopiero po utracie drugiego gola piłkarze Lewartu ruszyli do frontalnego szturmu. Okazało się, że Orlęta tego dnia łatwiej jest atakować niż się przed nimi bronić. Dużo roboty na przedpolu miał golkiper gospodarzy Bartosz Klebaniuk, ale i on nie był w stanie obronić strzału z bliska Szczotki, który sfinalizował dobrą akcję i dośrodkowanie ze skrzydła Marcina Święcha. W ostatnich sekundach Lewartowi do wyrównania zabrakło centymetrów: w pole karne znowu wdarł się Szczotka, jego strzał w sytuacji sam na sam Klebaniuk odbił, jednak przy dobitce głową był już bezradny. Piłkarze i kibice z zapartym tchem śledzili wolno lecąca w kierunku pustej bramki piłkę, która jednak - ku uldze jednych i rozpaczy drugich... - zatrzymała się na poprzeczce. Po ostatnim gwizdku trener Tomasz Bednaruk (Lewart) nie krył pretensji o zbyt łatwą utratę goli i kiepską postawę po przerwie. Opiekun gospodarzy Bożyk ocenił, że spotkanie z Lewartem było najlepszym taktycznie meczem, jakie Orlęta zagrały pod jego kierownictwem.

mp

Fot. R. Szelech

Po raz pierwszy w składzie Orląt Radzyń Podlaski wystąpił Alberto Perez Sastre. 25-letni defensywny pomocnik wcześniej grał w IV lidze hiszpańskiej. Ukończył fizykę na uniwersytecie w Leon. W Radzyniu szybko odrobił półroczne zaległości treningowe (w Hiszpanii z racji na COVID 19 zakazane były nawet treningi!). W spotkaniu z Lewartem był wyróżniającym się zawodnikiem, ciężko pracował w środku pola i zaliczył sporo odbiorów piłki. Celność podań, jak na gracza z Półwyspu Iberyjskiego przystało, w okolicach 100 proc.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Lewart Lubartów

2:1 (0:0)

Bramki: Wojczuk (51), Syryjczyk (75) – Szczotka (90+1).
Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski, Kursa, Chyła (41 Wiatrak), Nowosadko (46 Kuźma), Syryjczyk, Perez, Kobiałka, Kamiński, K. Rycaj, Wojczuk (84 Korolczuk).
Lewart: Długosz – Michałów, Zbiciak, Budzyński, Świech, Najda (89 Fiedeń), Fularski (76 Aftyka), Maksymiuk (77 Buczek), Szczotka, Pożak, Żelisko.
Żółte kartki: Wojczuk – Świech.
Widzów 400
Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

III LIGA Wisła wróciła na zwycięską ścieżkę. „Paluch" utrzymał nerwy na wodzy

Pa-lu-cho-wski dał wygraną

Wiślane derby dla puławian! W meczu na szczycie tabeli nasza Wisła pokonała swoją imienniczkę z Sandomierza 3:2. Zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry zdobył z rzutu karnego Adrian Paluchowski.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszego zespołu. Już w 3. minucie dośrodkowanie z lewej strony celną główką zakończył Mateusz Pielach otwierając wynik meczu. Trzy minuty później Adrian Paluchowski wysokim pressingiem zmusił do błędu bramkarza gości, ale jego strzał przewrotką poszybował ponad bramką. W 13. minucie z rzutu wolnego w boczną siatkę trafił Bartłomiej Bartosiak. W 19. minucie było 2:0. Z prawej strony dośrodkował Bartosiak, o piłkę w polu karnym powalczył Krystian Puton, a stoickim spokojem w polu karnym wykazał się Adrian Paluchowski, który plasowanym strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. W 28. minucie po zagraniu z rzutu wolnego piłkę przez siebie zagrał Sudy i zaskoczył w ten sposób Kacpra Kołotyło dając bramkę kontaktową. Goście złapali wiatr w żagle i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce puławian, niecelnie jednak uderzali Piątkowski i Kmiotek. Tuż przed przerwą z rzutu wolnego strzelał Krystian Puton, ale Pietrasik zdołał odbić piłkę do boku.

Początek drugiej połowy należał do gospodarzy. Wiślacy uspokoili grę i w 63. minucie powinni zdobyć trzeciego gola. Po ładnej zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem znalazł się Adrian Paluchowski, ale trafił wprost w golkipera z Sandomierza. Stare porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą i tak było tym razem. W 69. minucie goście zaatakowali większą liczbą zawodników, strzał Matuszewskiego odbił Kołotyło, ale dobitka Siedleckiego znalazła drogę do bramki. W końcówce mecz się bardzo zaostrzył. Najpierw brzydko Pielacha sfaulował Zawiślak, a kilka minut później za odepchnięcie Kiczuka obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry w polu karnym Wojcinowicz pchnął Emila Drozdowicza i sędzia wskazał na wapno. Próbę nerwów wytrzymał Adrian Paluchowski i pewnym strzałem pokonał bramkarza.

Adrian Paluchowski utrzymał nerwy na wodzy i z rzutu karnego zapewnił komplet punktów

Wisła Puławy - Wisła Sandomierz

3:2 (2:1)

Bramki: Pielach 3`, Paluchowksi 19`, 90+7` (k) - Sudy 28`, Siedlecki 69`.
Wisła P.: Kołotyło - Cheba, Pielach (77` Kiczuk), Cyfert, Kuban, W. Puton (46` Pigiel), Skałecki, Bartosiak (88` Zając), Brągiel (46` Drozdowicz), K. Puton, Paluchowski.
Wisła S.: Pietrasik - Wojcinowicz, Tyl (90` Mażysz), Sudy, Siedlecki, Piątkowski (58` Matuszewski), Bełczowski (46` Klockowski), Zawiślak, Kmiotek, Chorab (74` Kuśmierczyk), Kołoczek.
Żółte kartki: Zając, Kiczuk, Paluchowski, Linowski (asystent trenera) - Zawiślak, Siedlecki, Pietrasik, Kmiotek, Matuszewski, Wojcinowicz.
Czerwona kartka: Zawiślak 90+2`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Burak (Zamość).
Widzów: 650.

mp

III LIGA Niespodziewana porażka Podlasia z Jutrzenką

Nie tak miało być

Po triumfie 3:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz remisie 3:3 z Wólczanką w Wólce Pełkińskiej piłkarze Podlasia przed własną publicznością ulegli Jutrzence Giebułtów.

Katem ekipy z Białej Podlaskiej okazał się Krzysztof Kozieł. Napastnik Jutrzenki jeszcze przed przerwą dwukrotnie pokonał Oskara Kasperka, ustalając rezultat tego spotkania. W drugiej połowie Kozieł miał szansę na skompletowanie hattricka, jednak po jego uderzeniu z rzutu karnego piłka przeszła nad poprzeczką bramki Podlasia. Faulował nowy obrońca bialczan - Kacper Duduś.

- Nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika, ale nikt nie spodziewał się porażki. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie to bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. Niestety, ulegliśmy. Szybko dostaliśmy dwie bramki i nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania jak w Wólce Pełkińskiej - mówi Kamil Kocoł.

Pomocnik Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała swoje szanse, lecz biało-zieloni nie zdołali ani razu pokonać bramkarza z Giebułtowa. - Nie możemy się łamać. Liga jest bardzo długa i przed nami wiele meczów, w których musimy walczyć o punkty - dodaje.

Przy wyniku bezbramkowym gospodarze mieli sytuację sam na sam, lecz napastnik Podlasia przestrzelił. - Powinniśmy otrzymać rzut karny, ponieważ powtórzyło się zagranie ręką ze starcia z Wólczanką. Wtedy arbiter podyktował „jedenastkę" dla rywali, a w tym spotkaniu tego nie zrobił - mówi Przemysław Skrodziuk, II trener bialczan.

Zespół Władimira Geworkiana schodził z boiska w roli pokonanych (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska – Jutrzenka Giebułtów

0:2 (0:2)

Bramki: Kozieł 16', 24'.
Podlasie: Kasperek – Skrodziuk (65' Duduś), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka, Nieścieruk (70' Jemioł), Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek (65' Mierzwiński), Chmielewski.
Jutrzenka: Świerczyński - Balawender (55` Kaczor), Silczuk (70` Serafin), Zieliński, Bizoń, Michniak (55` Romuzga), Leśniak, Kozicki, Kozieł (85` Bierówka), Litewka (85` Kowalski), Majcherczyk.
Żółte kartki: Całka - Romuzga, Leśniak, Balawender.
Sędziował: Kawiński (Chełm).
Widzów: 250.

mp

Już bez „Łaty"

Kamil Dmowski rozwiązał kontrakt z Podlasiem za porozumieniem stron.

Kamil Dmowski nie jest już graczem Podlasia

25-latek w barwach bialczan rozegrał 70 meczów, w których zdobył pięć goli. Wychowanek Pogoni Siedlce występował w biało-zielonych barwach od sezonu 2017/2018.

mp

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Górnik II Łęczna ograł lidera z Międzyrzeca

Jakub Cielebąk zdobył dwie bramki i mała sensacja stała się faktem.

Huragan miał idealną okazję do objęcia prowadzenia, jednak w 11 minucie Alan Olszewski nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Mateuszu Panasiuku. Bramkarz miejscowych Jakub Nowaczek zrehabilitował się za faul i obronił „jedenastkę", rzucając się w swoją lewą stronę. Gospodarze odpowiedzieli w 19 minucie za sprawą Jakuba Cielebąka. 17-latek trafił do siatki po indywidualnej akcji z narożnika pola karnego. Ten sam zawodnik w 73 minucie ustalił wynik zawodów, trafiając soczyście z 20 metrów. Podopieczny Sławomira Pogonowskiego 1 października wejdzie w pełnoletność i zrobił sobie przedwczesny prezent urodzinowy.

- Przegraliśmy z młodzieżą z Łęcznej. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, która jest twarda i nierówna. Oczywiście, nie jest to żadne tłumaczenie, ale mieliśmy trudności z przyjęciem, operowaniem i wyprowadzaniem piłki. Powinniśmy objąć prowadzenie po karnym. Wydawało się, że będziemy mieli mecz pod kontrolą. Spotkanie było dramatycznie słabe w naszym wykonaniu - mówi Damian Panek.

Opiekun Huraganu przyznaje, że przyjmuje porażkę z pokorą. Każda porażka czegoś uczy. Przyznam szczerze, że nie zasłużyliśmy na wygraną. Po prostu zagraliśmy bardzo słabo - dodaje.

- Młodzież z Łęcznej pokazała się z dobrej strony. Widać duży potencjał w tym zespole. Dużo biegają, grają piłką i mobilizują się. Będą wygrywać pojedyncze mecze, ale nie jest to ekipa na seryjne wygrywanie - kończy Panek.

- Kuba Nowaczek sfaulował rywala, ale zrehabilitował się broniąc „wapno". Swoje umiejętności strzeleckie pokazał Kuba, a tuż po przerwie mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. Fajną sytuację miał Paweł Perdun. Dla nas był to udany i rzeczowy mecz. Bardzo dobrze operowaliśmy piłką w konfrontacji z liderem ligi. Nie przestraszyliśmy się Huraganu. Chłopcy udowodnili, że drzemią w nich duże pokłady. Wykonali kawał dobrej roboty - mówi Sławomir Pogonowski, trener Górnika II.

mp

ROZMOWA Z Jakubem Cielebąkiem, zawodnikiem Górnika II

Gol mamie, gol tacie

Jakie to uczucie, zdobyć dwa gole z liderem?

- Wspaniałe jak dla każdego zawodnika w tak młodym wieku. Jestem zadowolony, ale pracuje dalej. Mam wyższe cele.

Jak podsumujesz spotkanie?

- Od początku mieliśmy plan na to spotkanie. Chcieliśmy grać nisko i wychodzić z kontrami. Udało się to poprzez zdobycie pierwszej bramki. Oczywiście pomógł nam nasz bramkarz, który najpierw sprokurował karnego, ale naprawił błąd i go wybronił.

Udowodniliście, że młodzież daje radę w czwartej lidze?

- Oczywiście, że młodzież może grać w tej klasie rozgrywkowej. Nie jest to liga, w której nikt z nas by sobie nie radził, co udowadniamy ciężką pracą na treningach, która przenosi się z meczu na mecz na naszą grę z drużynami bardziej doświadczonymi od nas.

Komu dedykujesz gole?

- Mamie Monice i tacie Marcinowi.

Górnik II Łęczna - Huragan Międzyrzec Podlaski
2:0 (1:0)

Bramki: Cielebąk 19`, 73`.
Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (90` Sobiesiak), Zagórski, Turek, Duda, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek (78` Obroślak), Pułajdowicz (82` Kucybała), Perdun, Lipski (46` Kukułowicz).
Huragan: Czarnecki - Grochowski (46` Weręgowski), Mirończuk, Olszewski, Panasiuk, Korgol, Sz. Łukanowski (46` Kleber), Renkowski, H. Łukanowski (55` Chudowolski), Radziszewski (55` Pakuła), Waniowski (67` Tkaczuk).

NASTĘPNA KOLEJKA

Typuje Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Lutnia - Opolanin 1:1
Bizon - Powiślak 1:2
Huragan - Orlęta 2:0
Lublin. - Górnik II 1:1

Powiślak uratował punkt tuż przed gwizdkiem

Po porażce w Piszczacu gracze Powiślaka chcieli wrócić na zwycięski tor w starciu z Włodawianką. Sztuka nie powiodła się, chociaż ekipa Kamila Witkowskiego wyrównała w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil

Starcie zaczęło się idealnie dla miejscowych. Bramkarz Włodawianki chciał się kiwać. Jego intencje wyczuł Jakub Pryliński, który zabrał mu piłkę i dopełnił formalności. Po upływie pół godziny gry sędzia wskazał na „jedenastkę" po upadku Damiana Bernata. Arbiter po naradzie ze swoim asystentem postanowił zmienić decyzję.

Drugą część dużo lepiej zaczęli goście. Dominik Ptaszyński popełnił błąd, który wykorzystał najlepszy snajper z Włodawy - Jakub Kawalec. Defensor z Końskowoli chciał zrehabilitować się za wpadkę i dwukrotnie był blisko strzelenia gola. Za pierwszym razem piłka zatrzymała się na słupku, a następnie minimalnie chybił.

Siedem minut przed końcem przyjezdni po raz drugi mieli powody do zadowolenia. Po akcji Kawalca do siatki Macieja Zagórskiego trafił Piotr Waszczyński. Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil.

- Szkoda, że we wrześniu kontynuujemy przedwczesną zabawę w Świętego Mikołaja. Daliśmy dwa prezenty Włodawiance, a sami otrzymaliśmy jeden. Proste błędy przekreślają działania w ofensywie. Pomimo tego, mamy jeden punkt, który zapewniliśmy sobie w ostatniej chwili. Już mówiłem kilkukrotnie, że tak wygląda gra młodego i niedoświadczonego zespołu. Popełniamy błędy i zapewne tak będzie, ale musimy wyciągać wnioski, by przyszłość była nieco lepsza - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Włodawianka Włodawa
2:2 (1:0)

Bramki: Pryliński 3`, Gil 90+3` - Kawalec 47`, Waszczyński 83`.
Powiślak: Zagórski – Kobus, Banaszek, Ptaszyński (86` Kabasa), Olszewski (86` Nowak), Wrzesiński, Sułek, Sobolewski, Bernat, Milcz, Pryliński (71` Gil).
Włodawianka: Polak – Błaszczuk, Gontarz, Czarnota (46` Pacek), Kamiński, Nielipiuk, Ilczuk (90` Naumiuk), Skrzypek (63` Borcon), Musz (46` Magdysz), Welman (70` Waszczyński), Kawalec.
Żółta kartka: Kawalec.
Sędziował: Dziubak (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz Wspólnoty

Lutnia - Opolanian 2:2
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orlęta 5:1
Lublin. - Górnik II 2:0

mp

Tylko punkt Opolanina

Zespół z Opola Lubelskiego zremisował 2:2 z Lublinianką Lublin. To drugi z rzędu podział punktów ekipy Daniela Szewca.

Gospodarze dwukrotnie prowadzili. W 25 minucie Hubert Sałasiński skończył zespołową akcję i po zagraniu od Filipa Drozda wykorzystał sytuację sam na sam. Goście wyrównali po stracie w środku pola i podaniu wzdłuż pola karnego. Hubert Giletycz trafił po długim rogi.

Po godzinie Opolanin ponownie wygrywał. Grający trener Daniel Szewc z bliska sfinalizował zagranie od Dawida Siudego. Ten sam zawodnik mógł podwyższyć, lecz w sytuacji sam na sam oddał za lekki i zbyt sygnalizowany strzał, z którym poradził sobie bramkarz Lublinianki.

Goście dążyli do wyrównania i dopięli swego w 81 minucie. Sebastian Rejmak doprowadził do stanu 2:2. - Moim zdaniem był spalony. W końcówce powinniśmy mieć rzut karny. Oglądaliśmy na video i ewidentnie widać, że Daniel Duda został sfaulowany. Gwizdek arbitra milczał. Chcieliśmy przełamać się i wygrać po słabszych występach, lecz się nie udało. To Lublinianka powinna być szczęśliwsza z punktu. Dla nas to strata, a nie zysk. Pozostał spory niedosyt - mówi Daniel Szewc, trener Opolanina.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Lutnia - Opolanin 0:1
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orlęta 3:1
Lublin. - Górnik II 1:1

Opolanin Opole Lubelskie - Lublinianka Lublin
2:2 (1:1)

Bramki: Sałasiński 25`, Szewc 60` - Giletycz 39`, S. Rejmak 81`.
Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Fliszkiewicz (83` Pałka), Matysiak, Sałasiński, D. Banach, M. Banach (75` Duda), Siudy, Drozd, Szewc (73` Koneczny), Król (88` H. Drozd).
Sędziował: Bancerz (Lublin).

mp

Zagrają później

W minioną środę Górnik II miał podjąć Powiślaka. Mecz nie doszedł do skutku.

Powodem były obfite opady deszczu, które nawiedziły Łęczną. Został już ustalony nowy termin boju. Zespoły zmierzą się 21 października o godz. 16.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 2:0
Orlęta - POM Iskra 0:2
Start - Bizon 2:2
Powiślak - Włoday. 2:2
Sparta - Lutnia 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Międz. Podl.	8	18	15:8
2	Lutnia Piszczac	8	16	12:8
3	Włodawianka Włodawa	8	14	14:8
4	Powiślak Końskowola	7	14	22:11
5	Opolanin Opole Lub.	8	12	15:15
6	Lublinianka Lublin	8	10	12:12
7	Bizon Jeleniec	8	9	11:13
8	POM Iskra Piotrowice	8	8	11:13
9	Górnik II Łęczna	7	8	8:9
10	Start Krasnystaw	8	8	8:12
11	Sparta Rejowiec Fabr.	8	8	6:14
12	Orlęta Łuków	8	5	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orlęta (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lutnia - Opolanin (niedz., godz. 16:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.
MECZ PRZEŁOŻONY (21.10., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI
Gryf - Kłos 1:0
Unia H. - Unia B. 3:2
Victoria - Kryształ 1:0
Granit - Huczwa 2:2
Tomas. - Łada 10:0
Świdnicz. - Grom 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	8	24	32:1
2	Victoria Żmudź	8	19	14:9
3	Świdniczanka Świdnik	8	16	20:10
4	Granit Bychawa	8	13	15:11
5	Huczwa Tyszowce	8	11	17:11
6	Gryf Gmina Zamość	8	11	9:15
7	Unia Hrubieszów	8	11	10:14
8	Kryształ Werbkowice	8	11	14:10
9	Grom Różaniec	8	10	13:9
10	Kłos Gmina Chełm	8	9	10:17
11	Unia Białopole	8	3	11:24
12	Łada Biłgoraj	8	0	0:38

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanka, Huczwa - Tomasovia, Kryształ - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

Znamy wyniki losowania PP

Ostatniego dnia sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Szczęście miał KS Drzewce, który otrzymał wolny los i zagra w kolejnej serii.

PARY IV RUNDY
(16.09., godz. 16:45)
Powiślak Końskowola - Świdniczanka Świdnik
Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie
(23.09., godz. 16:30)
Lublinianka Lublin - Avia Świdnik
Stal Poniatowa - Wisła Puławy
Sokół Konopnica - Stal Kraśnik
LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów
Błękit Cyców - POM Iskra Piotrowice

MECZ III RUNDY
Błękit Cyców - Polesie Kock 4:0

mp

eprasa.pl 5fa4a45d6e

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Ważne wygrane Polesia i GKS-u

Kibice Polesia Kock i GKS-u Niemce mieli po ostatnim weekendzie powody do radości. Ich ulubieńcy wygrali swoje niedzielne starcia po 1:0.

Ważne wygrane Polesia i GKS-u

Gracze Polesia wygrali drugi mecz z rzędu. Gola na wagę zwycięstwa z trzecim w tabeli Orionem Niedrzwica Duża zdobył po kwadransie gry Sebastian Guz.

Gracze Polesia szybko wyszli na prowadzenie. Arkadiusz Adamczuk znalazł się w dobrej sytuacji strzeleckiej, ale zdecydował się wyłożyć piłkę stojącemu kilka metrów od pustej bramki Sebastianowi Guzowi.

Młody napastnik był jednak bliski kiksu, ponieważ uderzył nieczysto, a wracający na czworaka bramkarz prawie zdążył wybić powoli turlającą się do siatki piłkę. Polesie mogło potem podwyższyć na 2:0, ale fantastyczną interwencją po uderzeniu Damiana Majchera popisał się bramkarz z Niedrzwicy Dużej.

Oprócz tego oba zespoły sprawiały głównie zagrożenie po stałych fragmentach gry.

W drugiej połowie Orion i Polesie miały całkiem sporo okazji do zmiany rezultatu. Dobrze spisywali się jednak bramkarze obu drużyn lub zawodnicy pudłowali w dogodnych sytuacjach. Po stronie Polesia swoich sił próbowali m.in. Krystian Niedziela, Paweł Zieliński oraz Michał Białek.

Rywale nie pozostawali im dłużni – raz gospodarzy uratował słupek, a w innej okazji piłka minimalnie minęła bramkę strzeżoną przez Filipczuka. Ostatecznie jednak spotkanie zakończyło się jednobramkową wygraną ekipy z Kocka, która odniosła swoje drugie zwycięstwo z rzędu.

Wygrali dla Zdzisława Kowalika

– Zwycięstwo z Tęczą chcemy zadedykować zmarłemu 6 września Zdzisławowi Kowalikowi. Był to nasz najwierniejszy kibic, opiekun obiektu i prawdziwy człowiek-orkiestra w naszym klubie. Nie opuszczał żadnego meczu GKS-u – nawet wyjazdowego. W przeszłości sam występował w ówczesnym LZS Niemce, ale problemy z okiem zakończyły jego przygodę z piłką. Odszedł nagle w wieku 65 lat. Doszło do tego na terenie naszego obiektu, czyli miejsca, w którym tak często przebywał – mówi Robert Chmura, kierownik drużyny.

Zwichrowane celowniki

POLESIE KOCK – ORION NIEDRZWICA DUŻA 1:0 (1:0)

Bramki: S. Guz 15`.
Polesie: Filipczuk – Dobosz, Zieliński, Golda, Muzyka, Adamczuk, Majcher (89` Gruba), Niedziela, Białek (80` J. Guz), Pikul (82` Pożarowszczyk), S. Guz (65` Marzęda).

Skromna wygrana

Jeśli chodzi o poziom sportowy, spotkanie pomiędzy Tęczą a GKS-em z pewnością nie zachwyciło kibiców na boisku w Bełżycach. W pierwszej połowie nie działo się zbyt wiele. Po stronie GKS-u uderzeń na bramkę próbowali Jakub Leszczyński i Henryk Ciastoń, ale bramkarz Tęczy poradził sobie z ich strzałami. Najlepszą okazję, chociaż dość przypadkową, mieli jednak gospodarze. Po dośrodkowaniu piłkę głową strącił Łukasz Snopkowski, ale przed zdobyciem gola samobójczego uratowała go poprzeczka. Obraz w drugiej odsłonie za bardzo się nie zmienił, a okazji z obu stron było jak na lekarstwo. W 70. minucie Tycjan Tatara zagrał jednak doskonałą piłkę z własnej połowy do 18-letniego Leszczyńskiego, a ten uderzeniem z linii pola karnego zdobył jedyną bramkę w niedzielnym spotkaniu.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	7	21	37:12
2.	Janowianka	6	15	28:8
3.	Orion Niedrzwica	7	13	16:8
4.	Wisła II Puławy	7	12	17:16
5.	Orzeł Urzędów	7	12	15:9
6.	MKS Ryki	7	12	24:21
7.	Sokół Konopnica	7	11	21:14
8.	Garbarnia Kurów	7	10	18:15
9.	Stal Poniatowa	7	9	12:14
10	Polesie Kock	7	9	10:18
11	GKS Niemce	7	9	12:18
12	Avia II Świdnik	6	9	16:15
13	LKS Stróża	7	8	12:22
14	Piaskovia Piaski	7	6	12:31
15	Mazowsze Stężyca	7	3	6:20
16	Tęcza Bełżyce	7	3	6:21

TĘCZA BEŁŻYCE – GKS NIEMCE 0:1 (0:0)

Bramka: Leszczyński 70`.
Niemce: Domownik – Samarczenko, Ciastoń, Ostrowski, Snopkowski (46` Nalepa), Skrzypek, Majewski, Gutek (78` Czajka), Leszczyński, Pusiak (46` Tatara), Stępniak.

WYNIKI 7. KOLEJKI
Polesie – Orion 1:0
Stróża – Poniatowa 1:3
Piaskovia – Motor II 3:10
Mazowsze – Sokół 0:3
Ryki – Garbarnia 4:0
Tęcza – Niemce 0:1
Avia II – Janowianka (mecz odwołany na prośbę gości)
Wisła II – Orzeł 1:0

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Orion – Orzeł, Janowianka – Wisła II, Niemce – Avia (sobota, 13), Garbarnia – Tęcza, Sokół – Ryki, Motor II – Mazowsze, Poniatowa – Piaskovia, Polesie – Stróża (niedziela, 16).

(kuba)

Robert Chmura
kierownik GKS Niemce

Ciężki mecz

- Jak na okręgówkę był to dość słaby mecz. Było w nim więcej walki niż sytuacji. Sędzia nie ustawił sobie od początku tego spotkania i było trochę nerwów na boisku. Najważniejsze jednak, że wygraliśmy. W tabeli udało nam się trochę podskoczyć, ale punktów dalej mamy mało. Teraz czeka nas ciężki mecz z Avią II Świdnik. Ustawiliśmy ten mecz w dniu gry ich pierwszej drużyny, ale nawet bez większych wzmocnień to solidny zespół, który trenuje trochę inaczej niż zespoły amatorskie

Nieprzewidywalny rywal

Mecze z rezerwami drużyn z wyższych lig nigdy nie należą do najłatwiejszych. Avia II w tym sezonie gra w kratkę, notując jak na razie 3 zwycięstwa i tyle samo porażek. W kilku meczach świdniczanie pokazali jednak, że potrafią być bardzo groźni – szczególnie w ofensywie. Spotkanie pomiędzy GKS-em a Avią zostanie rozegrane w najbliższą sobotę o godz. 13:00 na boisku w Niemcach.

TYP ROBERTA CHMURY
Niemce – Avia II 1:0

Grzegorz Białek
trener Polesia

Pierwszy raz na zero z tyłu

- Wygraliśmy 1:0, ale spokojnie nie było. Pierwszy raz w tym sezonie udało nam się zachować czyste konto. Zarówno my, jak i Orion, nie byliśmy skuteczni. Po pierwszej połowie mogliśmy prowadzić różnicą dwóch bramek, ale bramkarz rywali dobrze interweniował po strzale jednego z naszych graczy. Po zmianie stron było wiadomo, że Orion na nas ruszy, dlatego zdecydowaliśmy się szukać naszych szans w kontratakach. Mieliśmy swoje okazje, ale też trzeba przyznać, że goście mieli świetną sytuację na wyrównanie. Jestem zadowolony z końcówki w naszym wykonaniu, ponieważ obyło się bez niepotrzebnej nerwówki i nie pozwoliliśmy rywalom na dochodzenie do sytuacji strzeleckich. Cieszy, że odnieśliśmy ważną wygraną z trzecim zespołem w lidze. Przed tym meczem trochę obawiałem się Orionu, ponieważ mają oni w swoim składzie kilku doświadczonych zawodników. Na boisku jednak okazaliśmy się lepsi

Po trzecią wygraną

Gracze z Kocka w najbliższą niedzielę o godz. 16:00 podejmą u siebie drużynę LKS Stróża, która w pierwszych kolejkach zgromadziła na swoim koncie o jedno „oczko" mniej niż zawodnicy Polesia. – Mamy młody zespół, więc nigdy do końca nie wiem czego mogę się po nim spodziewać. Czasami jest bardzo dobrze, a czasami bardzo słabo. W ostatnich meczach wyglądamy jednak na boisku pewniej. Gramy teraz u siebie i chcemy znów zapunktować. Wygrana ze Stróżą dałaby nam trochę spokoju w tabeli – mówi Grzegorz Białek, trener Polesia.

TYP GRZEGORZA BIAŁKA
Polesie – Stróża 2:0

R E K L A M A

KLASA A

Nasi na plus

Swoje mecze wygrały w ostatniej kolejce A-klasy zespoły z Ostrowa Lubelskiego, Kamionki i Skrobowa. Mniej szczęścia miały za to w swoich meczach ekipy z Michowa i Lisowa.

WYNIKI 6. KOLEJKI
GRUPA II
Amator – Orły 10:0
Góra Puławska – Kadet 2:1
Michów – Gołąb 3:7
Bogucin – Drzewce 0:3
Draco – Serokomla 1:0
Żyrzyniak – Gabaryty 3:0
Wodniak – Wilki 3:1
Skrobów – Wawel 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	KS Drzewce	6	18	36:2
2.	Hetman Gołąb	6	18	29:7
3.	Żyrzyniak	6	18	22:0
4.	Draco Kowala	6	13	16:13
5.	Serokomla Janowiec	6	12	15:9
6.	KS Góra Puławska	6	9	10:13
7.	BKS Bogucin	6	9	16:13
8.	Wodniak	6	9	15:14
9.	LKS Skrobów	6	9	11:18
10	Wilki Wilków	6	7	10:18
11	Amator	6	6	18:15
12	Wawel Wąwolnica	6	6	9:13
13	Gabaryty Dęblin	6	3	3:16
14	Kadet Lisów	6	3	9:32
15	GLKS Michów	6	3	12:24
16	Orły Kazimierz	6	0	3:27

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Wilki – Amator, Gabaryty – Wodniak, Serokomla – Żyrzyniak, Drzewce – Draco, Skrobów – Bogucin (nd, 11), Gołąb – Wawel, Kadet – Michów (nd, 16), Orły – Góra Puławska.

GRUPA III
Victoria – Głusk 2:1
Kamionka – Avenir 4:0
Biskupice – Oleśnia 5:3
Błękit – Rohland 4:0
Krzczonovia – Perła 0:8
Trawena – Ludwiniak 3:1
Wierzchowiska – Tajfun 0:3
Tur – Piotrcovia 6:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Perła Mełgiew	6	15	21:5
2.	Błękit Cyców	6	15	17:3
3.	Tajfun Ostrów Lub.	6	15	17:6
4.	Ludwiniak Ludwin	6	12	21:12
5.	LKS Kamionka	6	12	13:3
6.	Tur Milejów	6	10	21:8
7.	LZS Wierzchowiska	6	10	20:13
8.	Victoria Rybczewice	6	8	16:14
9.	Trawena Trawniki	6	8	13:12
10	Rohland Tuszów	6	7	10:12
11	Avenir Jabłonna	6	7	14:21
12	LKS Biskupice	6	7	11:14
13	Piotrcovia Piotrków	6	6	11:22
14	Oleśnia Olesniki	6	2	12:23
15	GLKS Głusk	6	1	13:25
16	Krzczonovia	6	0	4:41

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09): Tajfun – Victoria (nd, 16), Tur – Wierzchowiska, Ludwiniak – Piotrcovia, Mełgiew – Trawena, Rohland – Krzczonovia, Oleśnia – Błękit, Avenir – Biskupice, Głusk – Kamionka (nd, 15).

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Pierwsza rocznica przewrotu sierpniowego obfitowała w kolejne słowne utarczki

Gregorowicz: Tomasiak zarabia więcej od prezydenta. Tomasiak: radni dużo mniej pracują, a dostają o wiele więcej

Przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Gregorowicz i jego poprzednik, obecnie szeregowy radny - Jacek Tomasiak - na swój sposób zareagowali na rocznicę lubartowskich „wydarzeń sierpniowych".

Grzegorz Gregorowicz

Prezydent Andrzej Duda w 2019 roku zarobił ok. 243 tys. zł brutto. W tym samym czasie prezes jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w niewielkim powiatowym Lubartowie, radny Jacek Tomasiak, „wyciągnął" ok. 258 tys. zł plus ok. 18 tys. zł diety radnego.

Jacek Tomasiak

Mamy dietetyczną Radę Miasta, są wysokie wynagrodzenia, a śmiem twierdzić, że gros radnych nawet uchwały czyta dopiero w chwili, kiedy odbywa się sesja Rady Miasta.

Rok temu, w sierpniu 2019 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie podwyższenia wysokości diet radnych. Wzrosły one nawet dwukrotnie. Zwolennicy podwyżek argumentowali, że chcą urealnić diety i dostosować je do poziomu porównywalnego z innymi gminami. Przeciwnikiem zwiększania wysokości diet był ówczesny przewodniczący rady Jacek Tomasiak. Ostro skrytykował innych radnych w telewizji Kanał S. Widzowie przecierali oczy ze zdumienia, bo zaatakował kolegów z klubu Wspólny Lubartów, którego był liderem. I z którego wywodził się burmistrz Krzysztof Paśnik.W rezultacie przewodniczący, mimo że pół roku wcześniej wygrał wybory, stracił stanowisko i wpływ na to, co dzieje się w Lubartowie. Zastąpił go Grzegorz Gregorowicz, dotąd numer dwa we Wspólnym Lubartowie.Obydwaj przypomnieli te lubartowskie „wydarzenia sierpniowe" - Tomasiak w spółdzielczej telewizji, Gregorowicz na Facebook`u. Obaj doszukują się analogii między polityką w wydaniu lubartowskim a polityką krajową. Tomasiak porównuje głosowanie za podwyżkami dla miejskich radnych z głosowaniem w sprawie podwyżek dla posłów. Punktem odniesienia dla Gregorowicza są zarobki prezydenta RP - niższe niż prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, którym jest Tomasiak.

W Sejmie bili się w piersi, a w Radzie Miasta?

- Chciałem się odnieść do tego, co się wydarzyło w Sejmie. Dobrze, żebyśmy sobie uświadomili jedną rzecz: w zeszłym roku została w Lubartowie zawarta koalicja ponadpartyjna. Radny Zieliński (PO) i jego koledzy, PiS, SLD czyli Wspólnota Lubartowska, wszyscy dogadali się, żeby podwyższyć sobie diety o 100 procent. Dzisiaj widzimy, że to jest już dużo więcej niż 100 procent. Ten mechanizm funkcjonuje w taki sposób, że mieszkańcy nie wiedzą, a diety są podnoszone co roku w oparciu o najniższą krajową. Zderzmy to z tym, co wydarzyło się w parlamencie. PO bije się w piersi: my nie możemy, bo my rozumiemy obywateli, my wsłuchujemy się w głos obywateli. Na poziomie krajowym ktoś się wsłuchuje w obywateli, SLD się wsłuchuje w głos obywateli, PO wsłuchuje się w głos obywateli, PiS wyraźnie powiedział: skoro opozycja nie chce, to my wyrzucamy projekt do kosza. A w Lubartowie? Tu się nikt nie uderzył w piersi, tu nikt nie uważa, że robi coś złego. Została zawiązana duża koalicja. Teraz pytanie, czy się radni napracowali. Co zrobili przez ten rok? Przeprowadziłem taką analizę. W ciągu roku komisje, które trwały często półtorej - dwie godziny, odbywają się teraz w kwadrans. Mieliśmy komisję budżetową, pan Jacek Bednarski ją prowadził. Komisja rozpoczęła się o 16.07, o 16.25 już tak naprawdę szliśmy do domów - krytykował pracę radnych Tomasiak.

Co zrobili przez ten rok? W ciągu roku komisje, które trwały często półtorej - dwie godziny, odbywają się teraz w kwadrans

- Ile odbyło się sesji? Właśnie... Jak ten znienawidzony, ten, który źle to prowadził, ten, który źle tym wszystkim zarządzał, czyli Tomasiak, to odbywała się więcej niż jedna sesja w miesiącu. Jeśli mamy 12 miesięcy, odbyło się 14 sesji. A co się stało od zeszłego roku od września, kiedy nastał nowy przewodniczący? Ile sesji odbyło się w ciągu roku? Dziewięć! Radni spotkali się 30 czerwca, teraz spotkali się 31 sierpnia (sesja odbyła się 28 sierpnia - przyp. red.). Więc 60 dni laby! W tym czasie komisja planowania odbyła się, z tego, co wiem, taka dłuższa, z pozostałych komisji nie widziałem, żeby się jakiekolwiek odbyły. A radnym wpadło do kieszonki 1200, 1300, 1500, 2000 złotych, w zależności od tego, który radny, jaką funkcję pełni. Wskaźnik pracy radnych do wskaźnika, który był przed podwyżkami, spadł, natomiast wskaźnik wynagrodzeń wzrósł o ponad 100 procent - wytykał były przewodniczący. - Mamy dietetyczną Radę Miasta, są wysokie wynagrodzenia, a śmiem twierdzić, że gros radnych nawet uchwały czyta dopiero w chwili, kiedy odbywa się sesja Rady Miasta. Boli to, że jest nas 21, a aktywnych radnych, jeszcze raz wskazuję, jest nawet nie więcej niż palców jednej ręki - grzmiał Tomasiak w spółdzielczej telewizji.

Bizantyńskie wynagrodzenie prezesa

Grzegorz Gregorowicz z kolei wytyka, że Tomasiak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, który był przeciwnikiem podwyżek diet radnych, zarobił w 2019 r. więcej, niż prezydent Andrzej Duda. - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda w 2019 roku zarobił ok. 243 tys. zł brutto. W tym samym czasie prezes jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w niewielkim powiatowym Lubartowie, radny Jacek Tomasiak, „wyciągnął" ok. 258 tys. zł plus ok. 18 tys. zł diety radnego. Tenże sam prezes od lat wypłaca diety, swojej całkowicie podporządkowanej Radzie Nadzorczej, liczone od płacy minimalnej.

Mimo pobierania tak bizantyjskiego wynagrodzenia, jak na lubartowskie warunki, które jest przecież swoistym haraczem uzyskiwanym w formie składki od niebogatych w końcu członków tejże spółdzielni, według oświadczenia majątkowego sporządzonego przez niego samego, nie przeszkadzało to mu wytoczyć bezprzykładnie obłudnej kampanii przeciwko Radzie Miasta Lubartowa, która rok temu, gdy o koronawirusie nikt nie słyszał, postanowiła podnieść diety po 16 latach zamrażarki na zasadach podobnych jak jego Rada Nadzorcza (sic!). Warto przy okazji sprawdzić, ile razy wzrosło wynagrodzenie radnego Tomasiaka, dodajmy - w czasie znacznie krótszym w stosunku do jego poprzednika. Przypomnijmy również, że tenże radny Tomasiak przez ok. pięć lat pobierał dietę wyższą od pozostałych kolegów i koleżanek radnych o ok. 3,2 razy, co jest dysproporcją nienotowaną w okolicznych samorządach. Jeśli uważał, a tak publicznie uważa podobno od roku, że ma za dużą dietę, to przecież mógł spożytkować ją na cele społeczne w całości lub w części i sprawozdanie o tym złożyć opinii publicznej. Tymczasem nic nam o tym nie wiadomo...Tomasiak zebrał podpisy za przeprowadzeniem referendum w sprawie odwołania rady miasta, ale okazało się, że według komisarza wyborczego i sądu część z nich jest nieważna i referendum, przynajmniej na razie, nie będzie.

- Na razie Komisarz Wyborczy w Lublinie, wespół z Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, zatrzymał tę jego referendalną hucpę nad odwołaniem Rady Miasta Lubartowa. Niemniej nie zamyka to kwestii odpowiedzialności za straty, także wizerunkowe, jakie poniósł lubartowski samorząd w wyniku jego manipulacji, jak i wątpliwości, czy ma on uzasadniony tytuł do sprawowania u nas mandatu radnego. Moim zdaniem nie ma, a świadomość tego staje się coraz bardziej powszechna... - napisał na swoim profilu na Facebook`u.

Dron tropi, gdzie mieszka prezes

Po kilku dniach na profilu Gregorowicza pojawił się kolejny wpis, tym razem niezwiązany z rocznicą „sierpnia".

- W ramach przygotowań do objęcia w przyszłości funkcji prezesa lubartowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej postanowiłem zapoznać się z jej statutem - napisał.

Zapytaliśmy go, czy tę wypowiedź należy traktować poważnie, czy był to wpis ironiczny.

- Należy moje słowa traktować poważnie - odpowiedział. Skrytykował obecnego prezesa, Jacka Tomasiaka.

- Popełnia kardynalne błędy prawne i administracyjne na szkodę członków - powiedział Wspólnocie. Twierdzi jednak, że nie zamierza dokonywać przewrotu w SM.

- Po ukazaniu tego wpisu kilka osób zaproponowało ironicznie, żeby w statucie umieścić zapis, że prezesem nie może być osoba powyżej 60 roku życia - komentuje prezes Jacek Tomasiak i dodaje: - Ludzie nie chcą już czytać i komentować wpisów Gregorowicza.

W miejskim dwutygodniku Lubartowiak Gregorowicz po raz kolejny zaatakował Tomasiaka. Zastanawia się, czy sprawuje on mandat radnego zgodnie z prawem.

- Moim zdaniem nie, bo zgodnie z prawem radnym może być tylko ta osoba, która mieszka na terenie jednostki samorządowej - brzmi jego wypowiedź dla gazety.

- Coraz więcej osób jest przekonanych, że skoro Jacek Tomasiak nie mieszka na terenie Lubartowa, nie ma prawa zasiadać w Radzie Miasta. Nie ma znaczenia miejsce zameldowania, a gdzie zamieszkuje. A z tego, co do mnie dochodzi, zamieszkuje na terenie Lisowa - mówi Gregorowicz.

- Ta sprawa była dwukrotnie sprawdzana przez władzę, która nie była mi przychylna. Okazało się, że jest inaczej, niż myśli pan Gregorowicz. Może mówiąc, że radnym powinien być tylko ten, kto mieszka w Lubartowie, ma na myśli troje radnych z tego, co zostało ze Wspólnego Lubartowa? Nie chcę mówić, o kogo chodzi. Ale może w najbliższym głosowaniu na projekty z Budżetu Obywatelskiego pan Gregorowicz sprawdzi, czy z miejscem zamieszkania burmistrza Paśnika wszystko jest w porządku? Może przekona go nagranie z drona, który krążył nad moją głową, kiedy po ostatniej sesji Rady Miasta wracałem do domu i wysiadałem z samochodu? W związku z tym nękaniem będę musiał podjąć kroki prawne - mówi Jacek Tomasiak.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Przewodniczący Sugier z imponującym dochodem i najdroższym domem

Sławomir Sugier mieszka w domu za 550 tys. zł (210 mkw.), położonym na pokaźnej działce. Podobny metraż ma radny Mariusz Kuchciak, ale swój dom wycenił o 200 tys. zł mniej. Pokaźne domy po grubo ponad 100 mkw. mają jeszcze m.in. radni Robert Piętka i Anna Lipska Przewodniczący rady przewyższa pozostałych również w dochodach - z działalności gospodarczej wyciągnął ponad 210 tys. zł. Swoje dochody i stan posiadania ujawnili radni w oświadczeniach majątkowych za 2019 rok.

MS

Imię i nazwisko, wiek, zatrudnienie	Zarobki/Dochody	Nieruchomości	Oszczędności/ Długi do spłacenia	Pojazdy
Anna Dobrzyńska 56 lat, rencistka	**973 zł** - czynności inkasenta, 15,3 tys. zł - renta chorobowa, 450 zł - nagroda z wieńców, 8,1 tys. zł - dieta	Dom 90 mkw. - 80 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,17 ha - 50 tys. zł, budynek drewniany 70 mkw. i stodoła 126 mkw. - 10 tys. zł	Oszczędności: 7,7 tys. zł	
Michał Domański 31 lat, konserwator - ZUKiM Skrobów-Kolonia	**7,1 tys. zł** - dieta, 37,3 tys. zł - ze stosunku pracy		Oszczędności: 30 tys. zł	
Grzegorz Gdula 44 lata, brygadzista, BRW	**250 zł** - z gospodarstwa, 54,7 tys. zł - ze stosunku pracy, 8,3 tys. zł - dieta	Dom 82 mkw. - 150 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,6 ha - 55 tys. zł, działka 0,45 a - 70 tys. zł		Kia Cee`d 2007 r.
Mariusz Kuchciak 44 lata, nauczyciel w ZSP w Niemcach	**3,2 tys. zł** z gospodarstwa, 47,5 tys. zł - ze stosunku pracy, 8,6 tys. zł - dieta	Dom 220 mkw. - 350 tys. zł, gospodarstwo rolne 1 ha - 20 tys. zł, działka 0,1 ha	Oszczędności: 17 tys. zł	Dacia Lodgy 1.6 2014 r.
Anna Lipska 48 lat, rolnik	**12 tys. zł** - z gospodarstwa, 8,8 tys. zł - dieta, 9,9 tys. zł - umowa zlecenie	Dom 130 mkw., gospodarstwo rolne 2,3 ha - 10 tys. zł, działka 0,3 ha - 40 tys. zł	Długi: 19 tys. zł - kredyt konsumencki	
Tomasz Łaskarzewski 45 lat, kierownik transportu w piekarni	**26,1 tys. zł** - ze stosunku pracy, 8,4 tys. zł - dieta			Mercedes Benz C180
Mirosław Mika 50 lat, lider zespołu w ROTO	**61,8 tys. zł** - ze stosunku pracy, 8,9 tys. zł - dieta	Dom 125 mkw. - 180 tys. zł		Opel Vectra 2006 r., Opel Astra 2000 r.
Dorota Misiarz 48 lat, nauczyciel w SP nr 4 w Lubartowie	**500 zł** - z gospodarstwa, 58,1 tys. zł - ze stosunku pracy, 2,1 tys. zł - z innych źródeł, 8,3 tys. zł - dieta	Dom 150 mkw. - 180 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,88 ha - 150 tys. zł	Oszczędności: 10 tys. zł; długi: 37,5 tys. zł - kredyt gotówkowy	
Robert Piętka 51 lat, podinspektor - Starostwo Powiatowe w Lubartowie, mistrz ZUKiM	**93,7 tys.** przychód, dochód z własnej działalności - strata 8,1 tys. zł, 75,7 tys. zł - ze stosunku pracy, 8,7 tys. zł - dieta, 750 zł - nagroda z PZM	dom 150 mkw. - 350 tys. zł, działka 0,36 ha - 30 tys. zł	Długi: 46,6 tys. zł - kredyt gotówkowy do potrzeb prowadzenia działalności	
Sławomir Sugier 46 lat, działalność gospodarcza - sprzedaż, montaż stolarki budowlanej	**214,6 tys. zł** - z działalności, 1,2 tys. zł - z gospodarstwa (dofinansowanie ARiMR), 20 tys. zł - dieta, 2,6 tys. zł - czynności inkasenta	Dom 210 mkw. - 550 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,89 ha - 40 tys. zł, działka 4,2 tys. mkw. - 250 tys. zł, budynek gospodarczy 140 mkw. - 80 tys. zł	Oszczędności: 56,3 tys. zł, 10 tys. euro; długi: 50 tys. zł - kredyt na rachunku bieżącym, 158,7 tys. zł - kredyt hipoteczny, 17,3 tys. zł - pożyczka expres biznes, 29,4 tys. zł - pożyczka	Audi A6 2012 r., Citroen Jumper 2010 r., Citroen Jumper 2008 r., Mitsubishi Canter 35 1999 r., ciągnik Kubota 2017 r., Iveco Daily 2019 r.
Ireneusz Szczuchniak 40 lat, rolnik	**77,7 tys. zł** - ze stosunku pracy, 5 tys. zł - z gospodarstwa, 965 zł - czynności inkasenta, 11,4 tys. zł - dieta	Dom 120 mkw. - 390 tys. zł, gospodarstwo rolne 3,8 ha - 45 tys. zł	Oszczędności: 16,5 tys. zł; długi: 48,1 tys. zł - pożyczka konsumencka	Opel Vectra GTS 2007 r., ciągnik Ursus 1972 r., przyczepa ciężarowo-rolnicza 1990 r., kombajn zbożowy Bizon Super 1978 r.
Jagoda Włoch 28 lat, pracownik dydaktyczny	**11,7 tys. zł** - ze stosunku pracy, 8,9 tys. zł - dieta			
Aleksander Woliński 40 lat, własna działalność - sklep spożywczy	**467,9 tys. zł** (przychód,dochód)- własna działalność, 7,1 tys. zł - umowa zlecenie	Dom 127 mkw. - 130 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,47 ha, działka 24 a - 72 tys. zł		
Michał Zając 38 lat, własna działalność ekspozycja wkładów kominkowych	**60,5 tys. zł** - z działalności		Oszczędności: 5 tys. zł; długi: 40 tys. zł - kredyt na rachunku bieżącym	Opel Movano 2010 r., Volkswagen Golf 6 2010 r.
Damian Żmuda 30 lat, specjalista ds. administracji, PMDK Lubartów	**41,5 tys. zł** - ze stosunku pracy, 1,4 tys. zł - z działalności, 880 zł - pomoc finansowa ZFŚS, 8,3 tys. zł - dieta	Działka 1855 mkw. - 30 tys. zł	Oszczędności: 28,5 tys. zł	Audi A6 2009 r., Volkswagen LT 46 1999 r., Mercedes Atego 2001 r., naczepa ciężarowa Wielton 2009 r.

eprasa.pl 5fa4a45d6e

TENIS STOŁOWY

Grad medali w województwie i kłopoty w Polsce

Młodzi gracze Lewartu Lubartów nie mieli sobie równych podczas wojewódzkich mistrzostw. Tenisiści stołowi tego klubu w swoich historycznych meczach zaliczyli jednak dość niemiłe przywitanie z I-ligowym tenisem seniorów i seniorek.

Lewart nie do zatrzymania wśród młodzieży

Tenisiści Lewartu w wielkim stylu wrócili do gry po przerwie spowodowanej pandemią i wakacjami. Młodzi gracze z Lubartowa zdominowali wojewódzkie mistrzostwa w różnych kategoriach wiekowych, zdobywając podczas nich aż 43 medale – 16 złotych, 11 srebrnych i 16 brązowych. Dorobek lubartowskiego klubu mógł być jeszcze większy, ale w zawodach nie mogła wystąpić Julia Wójcik, która dość mocno ucierpiała w wypadku na skuterze. W wojewódzkich mistrzostwach na podium stawali także zawodnicy innych klubów z naszego powiatu MKS STS Lubartów (Alicja Matyjaszczyk, Jakub Gozdal oraz Albert Lipski) oraz LUKS Kłos Wola Skromowska (Angelika Czajka, Dawid Czajka i Kuba Obroślak).

fot. Lewart Lubartów

W historycznym meczu Lewartu Lubartów w I lidze wystąpili: grający trener Jakub Sagan, Norbert Jóźwiak, Mateusz Jurewicz i Bartosz Kowalczyk

Medale dla Lewartu zdobyli:

Gra drużynowa skrzatek:
1. Aleksandra Karczmarz i Hanna Sagan

Gra drużynowa skrzatek:
3. Błażej Wójcik i Marcel Sagan

Gra pojedyncza skrzatek
3. Aleksandra Karczmarz

Gra podwójna skrzatek
3. Aleksandra Karczmarz i Hanna Sagan

Gra podwójna skrzatów
3. Błażej Wójcik i Marcel Sagan

Gra drużynowa żaczek i żaków
3. Maria Karczmarz i Aleksandra Karczmarz
2. Michał Kuta i Błażej Wójcik

Gra pojedyncza żaczek i żaków
2. Maria Karczmarz
3. Michał Kuta

Gra podwójna żaczek i żaków
1. Maria Karczmarz i Maja Łakoma (HEKSA)
1. Michał Kuta i Przemysław Kalinowski (Chełm)

Gra mieszana żaków
1. Maria Karczmarz i Michał Kuta

Gra pojedyncza młodziczek i młodzików młodszych
3. Maria Karczmarz
3. Błażej Kuta

Gra podwójna młodziczek i młodzików młodszych
2. Maria Karczmarz i Natalia Tkaczyk (Lublin)
2. Michał Kuta i Przemysław Kalinowski (Chełm)
3. Błażej Kuta i Jacek Kołacz (Lublin)

Gra mieszana młodzików młodszych
1. Błażej Kuta i Natalia Tkaczyk (Lublin)

Gra drużynowa młodziczek i młodzików
1. Aleksandra Zgierska i Maria Karczmarz
1. Wiktor Kozioł i Bartosz Wójtowicz
3. Błażej Kuta i Michał Kuta

Gra pojedyncza młodziczek i młodzików
1. Wiktor Kozioł
3. Bartek Wójtowicz
2. Aleksandra Zgierska

Gra podwójna młodziczek i młodzików
1. Aleksandra Karczmarz i Aleksandra Zgierska
1. Wiktor Kozioł i Bartosz Wójtowicz
3. Błażej Kuta i Jacek Kołacz (Lublin)

Gra mieszana młodziczek i młodzików
2. Wiktor Kozioł i Aleksandra Zgierska
3. Błażej Kuta i Natalia Tkaczyk (Lublin)

Gra drużynowa kadetek i kadetów
1. Agata Lipska Karolina Wójtowicz
2. Rafał Pawłowski, Maksymilian Karczmarz, Wiktor Kudło

Gra drużynowa juniorek
3. Anna Lipska, Katarzyna Jusiak, Julia Wójcik

Gra pojedyncza juniorek i Juniorów
1. Ania Lipska
2. Bartosz Kowalczyk

Gra podwójna juniorek
3. Katarzyna Jusiak i Emilia Kołomańska (Gózd)

Gra mieszana juniorek i juniorów
1. Ania Lipska Jakub Zguczyński (Włodawa)
2. Bartosz Kowalczyk i Aleksandra Osuch (Zamość)

Trudne przeprawy w I lidze

Seniorskie drużyny Lewartu w ostatnim sezonie nie miały sobie równych i wywalczyły historyczne awanse do I ligi. Debiutanckie mecze nie były jednak zbyt udane. Panie przegrały z MKS Skarbek Tarnowskie Góry, a panowie z KTS Gliwice po 0:10. – Obie ekipy mimo doznanych porażek pokazały się z dobrej strony, udowadniając tym samym, że jako nowicjusze podjęliśmy walkę w każdej partii meczu. Brak doświadczenia i ogrania na tym poziomie będzie jeszcze widoczny. Spodziewaliśmy się, że będzie ciężko. Sama satysfakcja gry z zawodnikami tak wysokiej klasy czy ugrane sety z mistrzami Polski rekompensują jednak wyniki – mówi grający trener Lewartu, Jakub Sagan.

W drużynie mężczyzn zagrali Jakub Sagan, Mateusz Jurewicz, Norbert Jóźwiak i Bartosz Kowalczyk. Żeńską drużynę reprezentowały za to Anna Lipska, Agata Lipska, Katarzyna Jusiak i Karolina Wójtowicz, które pojechały do Tarnowskich Gór z Konradem Kudło.

(kuba)

I N F O R M A C J A

NIW Narodowy Instytut Wolności
FIO
WCZORAJ I DZIŚ DLA JUTRA

ZALETY ZABIEGÓW STERYLIZACJI I KASTRACJI ZWIERZĄT:

- u zwierząt poddanych tym zabiegom zmniejsza się niekontrolowana agresja,
- nie dochodzi do ucieczek - zwłaszcza w okresie rui, dzięki czemu ogranicza się ilość zaginięć zwierząt, przypadki pogryzień, czy wypadków komunikacyjnych,
- nie dochodzi do nieplanowanych ciąż i pojawiania się niechcianych kociąt czy szczeniąt,
- większe przywiązanie do właścicieli - swojego „stada",
- sterylizacja zapobiega wystąpieniu tzw. ciąży urojonej,
- sterylizacja eliminuje lub zmniejsza ryzyko wystąpienia groźnych dla życia schorzeń układu rozrodczego oraz nowotworów sutków,
- kastracja zmniejsza ryzyko zachorowania na schorzenia prostaty, w tym na śmiertelny nowotwór prostaty,
- dzięki wykonanemu zabiegowi zwierzęta mogą żyć dłużej.

Projekt sfinansowany przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 - 2020
BIURO PROJEKTU: FUNDACJA „WCZORAJ I DZIŚ DLA JUTRA"
www.fwdj.pl | https://www.facebook.com/fundacja.wczoraj.dzis.jutro
email: fundacja.wczoraj.dzis.jutro@poczta.onet.pl
tel. kontaktowy: koordynator projektu 604 200 733

NIW Narodowy Instytut Wolności
FIO
WCZORAJ I DZIŚ DLA JUTRA

FUNDACJA „WCZORAJ I DZIŚ DLA JUTRA"
„KRZYWDZIE BRACI MNIEJSZYCH MÓWIMY – NIE!"

Projekt sfinansowany przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 - 2020
BIURO PROJEKTU: FUNDACJA „WCZORAJ I DZIŚ DLA JUTRA"
email: fundacja.wczoraj.dzis.jutro@poczta.onet.pl | www.fwdj.pl | https://www.facebook.com/fundacja.wczoraj.dzis.jutro

eprasa.pl 5fa4a45d6e

Andrzej Orłowski zwycięzcą VII Półmaratonu Bez Granic

Na starcie stanęło 250 biegaczy. Z placu pod ratuszem ruszyli w maseczkach, które zdjęli po dotarciu do ul. Lubelskiej

Rita z rodzicami przed startem biegu - tradycyjnie otrzymali koszulkę z podpisami uczestników półmaratonu

Andrzej Orłowski
- Super się biegło, super trasa. To moje pierwsze zwycięstwo w tym półmaratonie. Dwa lata temu miałem II miejsce, rok temu III miejsce. I miejsce w tym biegu to było moje marzenie

250 uczestników stanęło na starcie biegu. Mieli do pokonania 21 kilometrów. Podczas imprezy były zbierane pieniądze na pomoc dla ciężko chorej trzyletniej Rity z Niemiec koło Lublina. Dziewczynka cierpi na holoprosencefalię.

Na leczenie i rehabilitację dziecka potrzeba ok. 4-5 tys. zł miesięcznie.

W kategoriach Open i Lubartowianie zwyciężył Andrzej Orłowski.

Marcin Kusyk

Zawodnicy biegli na dwóch dystansach:
7 kilometrów oraz 21 kilometrów.

W biegu na 7 km zwyciężyli:
Kategoria Open kobiety:
1. Ewa Jacniak
2. Katarzyna Głuszek
3. Adrianna Reszke-Szczęsna

Kategoria Open mężczyźni:
1. Krzysztof Lotek
2. Paweł Mazurek
3. Bartłomiej Florczak

Kategoria Lubartów kobiety:
1. Katarzyna Budzyńska-Ulma
2. Klaudia Bronisz
3. Sylwia Borowiec

Kategoria Lubartów mężczyźni:
1. Michał Dejko
2. Sławomir Wójcik
3. Emil Granat

Na dystansie 21 kilometrów zwyciężyli:
Kategoria Open kobiety:
1. Wioletta Dessauer
2. Karolina Czarnacka
3. Ewa Furmanik

Kategoria Open mężczyźni:
1. Andrzej Orłowski
2. Arkadiusz Graj
3. Marcin Wronowski

Kategoria Lubartów kobiety:
1. Wioletta Dessauer
2. Martyna Dejnecka
3. Katarzyna Woźniak

Kategoria Lubartów mężczyźni:
1. Andrzej Orłowski
2. Marcin Wronowski
3. Grzegorz Pożak

Arkadiusz Graj
- Bardzo dobrze się biegło wieczorem, jest chłodno, nie ma słońca. Lubię taką temperaturę. Trasa super, mało podbiegów, dużo zbiegów

Wioletta Dessauer
- Piękna trasa, trochę trudna. GPS-y trochę się gubiły. Dziękuję wszystkim za pomoc dla Rity

Dożynki z wieńcami i korowodem wokół kościoła

Po mszy świętej odprawionej przez ojca duchownego Wyższego Seminarium w Siedlcach Macieja Majkę oraz ks. Marcina Bodziaka – nastąpił ceremoniał przekazania chleba przez starostów dożynek na ręce burmistrza i proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowie Lub. Stanisława Kluski.
Starostami dożynek w tym roku byli Ewa i Artur Ulatowscy

Na scenie dożynkowej wystąpiły Młode Rozkopaczewianki, wraz z mistrzynią śpiewu ludowego Krystyną Hoduń. Zespół śpiewaczy ostatnio znowu stanął na podium. Decyzją jury 54. OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KAPEL I ŚPIEWAKÓW LUDOWYCH W KONKURSIE „Mistrz i Uczeń" w grupie śpiewaków przyznano cztery równorzędne nagrody I stopnia, w tym dla Krystyny Hoduń z zespołem Młode Rozkopaczewianki z Rozkopaczewa. GRATULUJEMY!!!

Nie było części rozrywkowej towarzyszącej zwykle ostrowskim dożynkom.

8 września uroczystości miały miejsce na placu przykościelnym, nie w centrum miasta, jak do tej pory. Wokół kościoła przeszedł barwny korowód dożynkowy złożony z duchownych, oficjeli i delegacji z wieńcami z poszczególnych miejscowości w gminie. Na scenie zaprezentowały się zespoły śpiewacze Ostrowianki – Polesianki oraz Rozkopaczewianki, a także Orkiestra Dęta OSP.

Fotorelacja z uroczystości - Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim.

MS

Barwny korowód przeszedł wokół kościoła

Tegoroczne święto plonów upiększyły wieńce dożynkowe, które przygotowane zostały przez KGW w Jamach (na zdjęciu), KGW w Kaznowie, KGW w Kolechowicach, KGW w Kolechowicach Kolonii, KGW w Ostrowie Lubelskim, KGW z pasją w Ostrowie Lubelskim, KGW Rozkopaczew II, Sołectwo Kolechowice Folwark, Sołectwo Kościuszki, Sołectwo Ostrów Lubelski, Partyzantów i Sołectwo Bójki, Sołectwo Rudka Kijańska, Sołectwo Stara Jedlanka i KGW Podlasianki, Sołectwo Śródmieście, Zamoście, Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski oraz zespół śpiewaczy Rozkopaczewianki

eprasa.pl 5fa4a45d6e